Niech żyje Wielki Stalin — chorąży pokoju wódz socjalizmu i postępowej ludzkości

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, PIĄTEK 28 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 116 (1397)

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiego budownictwa pokojowego

Komunikat o wykonaniu Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w I kwartale 1950

MOSKWA (PAP). — Ogłoszono tu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w I kwartale 1950 roku.

Komunikat stwierdza dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, wzrost inwestycji, obrotu towarowego oraz podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

W I kwartale 1950 r. — w porównaniu z I kwartałem 1949 roku — produkcja surówki wzrosła o 14 proc., stali — o 17 proc., walcówki — o 18 proc., szyn kolejowych — o 28 proc., miedzi — o 19 proc., cynku — o 24 proc., ołowiu — o 15 proc., węgla — o 12 proc., ropy naftowej — o 16 proc., benzyny — o 14 proc., paliwa dla silników Diesla — o 68 proc., energii elektrycznej — o 18 proc.

Produkcja lokomotyw zwiększyła się w I kwartale 1950 r., w porównaniu z tym samym okresem 1949 r. — o 14 proc., elektrowozów — o 11 proc., samochodów ciężarowych — o 28 proc., samochodów osobowych — o 61 proc., autobusów — o 34 proc., łożysk kulkowych — o 40 proc., urządzeń hutniczych — o 8 proc., ekskawatorów — o 22 proc.

Produkcja turbin parowych zwiększyła się 3,6 razy, ładowaczek automatycznych — 8,2 razy, kombajnów zbożowych — 2,4 razy więcej, dźwigów automatycznych — o 23 proc., silników elektrycznych (o mocy ponad 100 KW) — o 35 proc., szlifierek — o 18 proc., maszyn przędzalniczych — o 100 proc., maszyn tkackich — o 105 proc., siewników traktorowych — o 66 proc., kultywatorów traktorowych — o 51 proc.

Produkcja kauczuku syntetycznego zwiększyła się — o 20 proc., opon samochodowych — o 31 proc., papieru — o 23 proc., cementu — o 28 proc., domów standartowych — o 22 proc.

Produkcja odbiorników radiowych wzrosła o 30 proc., patefonów — o 40 proc., aparatów fotograficznych — o 23 proc., zegarów — o 43 proc., maszyn do szycia — o 16 proc.

Produkcja tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych zwiększyła się od 7 proc. do 32 proc., obuwia skórzanego — o 26 proc., wyrobów dziewiarskich — o 25 proc.

Produkcja mięsa wzrosła o 65 proc., wyrobów masarskich — o 65 proc., masła — o 16 proc., konserw — o 50 proc., herbaty — o 18 proc., wyrobów cukierniczych — o 24 proc., papierosów — o 14 proc., wina gronowego — o 62 proc. Połów ryb zwiększył się o 28 proc.

Produkcja globalna całego przemysłu ZSRR zwiększyła się w I kwartale 1950 r., w porównaniu z I kwartałem 1949 roku — o 22 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Hasła pokoju i socjalizmu

Komitet Centralny WKP(b) ogłosił hasła, pod którymi manifestować będzie naród radziecki w dniu 1 Maja. Tegoroczny 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów, obchodzony jest przez całą pracującą ludzkość pod znakiem walki o pokój. Komitet Centralny WKP(b) śle w swoich hasłach braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, demokrację i socjalizm.

Na ich czele kroczy wielki naród radziecki, który pod przewodem Lenina i Stalina pierwszy wzniecił płomień rewolucji socjalistycznej, niosącej światu lepszą przyszłość. Wielki naród radziecki mocno dzierży w swoich rękach pochodnię wolności i postępu. On to rozbił potęgę hitleryzmu i dziś, w przededniu 5 rocznicy wielkiego zwycięstwa, przesyła braterskie pozdrowienia krajom demokracji ludowej, kroczącym drogą budowy socjalizmu.

Niech żyje wielki naród chiński, niech żyje Komunistyczna Partia Chin! — głoszą hasła Komitetu Centralnego WKP(b). Historyczne zwycięstwo, które podcięło korzenie imperializmu w Azji, zawdzięcza naród chiński swej Partii Komunistycznej, która wierna nauce Lenina i Stalina poprowadziła go do walki o wyzwolenie i utorowała mu drogę do socjalizmu.

Hasła Partii Bolszewickiej pozdrawiają narody Jugosławii, walczące z faszystowskim reżimem titowskim. Braterskie to pozdrowienie doda otuchy patriotom jugosłowiańskim. Odczują oni jeszcze raz, że nie są odosobnieni w swej walce wyzwoleńczej, która musi się zakończyć zmieceniem zaprzedanej imperializmowi kliki titowskiej.

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy! — głosi jedno z haseł KC WKP(b). Okupacja Niemiec Zachodnich przez mocarstwa imperialistyczne zawiera w sobie groźbę dla pokoju. Pod protektoratem anglo-amerykańskich okupantów odradzają się w Niemczech Zachodnich siły odwetu, odradza się militaryzm niemiecki pod szyldem „chrześcijańskiej" partii Adenauera, korzystającej z poparcia Watykanu. Zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i miłującego pokój leży w interesie wszystkich narodów europejskich. Pozbawia ono bowiem imperialistów amerykańskich możliwości wykorzystania Niemiec Zachodnich jako bazy przeciwko narodom Europy.

Komitet Centralny WKP(b) zwraca się do mas pracujących całego świata z wezwaniem: demaskujcie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, rozszerzajcie i umacniajcie potężny front zwolenników pokoju!

Wezwanie to głęboko zapadnie w serca wszystkich ludzi pracy. Ruch w obronie pokoju szerzy się na świecie z niepowstrzymaną siłą. Przyłącza się do tego ruchu wszystko, co uczciwe w ludzkości. Odrazą i nienawiścią przejmują bowiem każdego człowieka, niezależnie od poglądów czy wierzeń, coraz to nowe wybuchy wojennego podżegania, wzniecane przez giełdę nowojorską.

Achesonowie i Johnsonowie grożą, wygrażają bombą atomową, rzucają coraz to nowe miliardy na wyścigi zbrojeń, organizują spiski i prowokacje przeciwko pokojowi. Achesonowie i Johnsonowie to jednak nie naród amerykański, który, jak i wszystkie narody, pragnie pokoju, i dlatego hasło „Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie" — znajdzie głęboki oddźwięk w masach narodu amerykańskiego.

Potężną siłą, stojącą na straży pokoju jest sławna Armia Radziecka, Armia Wyzwolicielka, która uratowała ludzkość i zaskarbiła sobie miłość narodów. Jak czujnie pełni ona swą straż, mogli przekonać się ostatnio amerykańscy prowokatorzy wojenni. Nie ma takiej siły na świecie, która mogłaby się zmierzyć z Armią Radziecką. Za nią stoi naród radziecki i masy pracujące całego świata. „Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i naszej ojczyzny" — głosi hasło majowe.

Ogromne są sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki na każdym polu pokojowego budownictwa w przemyśle i rolnictwie, w dziedzinie kultury i wychowania, nauki i sztuki. Rewolucyjny naród radziecki tym się jednak nie zadowala. Partia Bolszewicka wzywa go do dalszej walki. W hasłach Komitetu Centralnego WKP(b) każda grupa pracowników radzieckich znajduje program dalszego działania na rzecz wzmożenia potęgi ZSRR i utrwalenia pokoju. Ci, co stworzyli potęgę ZSRR, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, partyjni i bezpartyjni gotowi są poświęcić wszystkie swe siły dla jej dalszego pomnażania. W tym duchu bowiem, w duchu umiłowania ojczyzny socjalistycznej wychowała ich wielka Partia Bolszewików, Partia Lenina — Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego.

O bezgranicznym oddaniu ludzi radzieckich sprawie komunizmu świadczą nowe, wspaniałe sukcesy osiągnięte przez robotników i kołchoźników we współzawodnictwie socjalistycznym na cześć 1 Maja.

Hasła 1-Majowe Komitetu Centralnego WKP(b) — to hasła pokoju i budownictwa komunizmu. Pod hasłami tymi naród radziecki pójdzie 1 Maja w zwartych kolumnach, demonstrując przed całym światem swą jedność, swą pewność zwycięstwa sprawy robotniczej, swą gotowość obrony pokoju w braterskim sojuszu z wszystkimi pracującymi naszego globu.

Hasła, które rozbrzmiewać będą w dniu 1 Maja na ulicach Moskwy i Leningradu, Stalingradu i Władywostoku, wywołają żywy oddźwięk w Warszawie i w stolicach bratnich krajów demokracji ludowej, w Europie i Azji, szerokim echem odbiją się również na ulicach Paryża, Rzymu i Londynu, wszędzie, gdzie ludzie pracy manifestować będą o pokój i socjalizm.

Czynem wywalczymy pokój!

Wielka narada członków Komitetów Obrońców Pokoju w Łodzi

Coraz bardziej przybiera na sile zorganizowana walka całego społeczeństwa polskiego w obronie POKOJU. Coraz bardziej zwiera się i umacnia front obrońców pokoju. Nie chcą wojny robotnicy, inteligenci pracujący, nie chce wojny nikt, komu droga jest ojczyzna i szczęście domowego ogniska.

Na wsi i w mieście, w zakładach pracy, w fabrykach włókienniczych, metalowych, konfekcyjnych wzmaga się prowadzona przez aktywistów partyjnych i związkowych agitacja pokojowa. Rośnie sieć zakładowych, gminnych i miejskich Komitetów Obrońców Pokoju.

Członkowie tych komitetów, radzili wczoraj nad stojącymi przed nimi zadaniami na konferencji, jaka odbyła się w sali Filharmonii Łódzkiej. Przybyli przedstawiciele komitetów i rad zakładowych z Łodzi i z województwa szczelnie wypełnili salę. Z głęboką uwagą i zastanowieniem ważyli sobie każde słowo, jakie zostało tu wypowiedziane, SŁOWO O OBRONIE POKOJU.

Zagaił obrady przewodniczący ORZZ tow. Krzywański, po czym sekretarz KŁ PZPR tow. Edward Uzdański, zanalizował obecną sytuację międzynarodową. Przedstawił szaleńcze plany imperialistów, dążących do wywołania nowej wojny.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył mówca, wśród oklasków, że w wyniku tej wojny system kapitalistyczny zniknąłby na zawsze z powierzchni ziemi.

— My jednak wiemy, że bez wojny możemy doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu na świecie. My chcemy oszczędzić łez matkom i sieroctwa naszym dzieciom. Dlatego uczynimy wszystko, żeby nie dopuścić do wojny i zmusić podżegaczy do zrezygnowania ze swych zbrodniczych planów.

Tow. Uzdański, szeroko omówił akcję, która rozpocznie się niezadługo, akcję składania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie może być ani jednego Polaka, ani jednej Polki, którzy by w ten sposób nie zadokumentowali swego stanowiska, swej bezwzględnej woli walki o pokój.

I tu otwiera się szerokie pole działania dla agitatorów, dla członków zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju. Trzeba będzie bowiem ruszyć w masy, przekonać każdego o słuszności naszych haseł, aby nikt nie składał podpisu mechanicznie, lecz z całą świadomością i z silną wolą popierania czynem tych haseł. Muszą powstać setki i tysiące grup agitatorów, składających się z partyjnych i bezpartyjnych robotników, chłopów i inteligentów. Trzeba powołać do życia komitety przy wszystkich zakładach pracy, instytucjach, blokach mieszkalnych.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Więcej tkanin, obuwia i maszyn!

Wykonujemy zobowiązania 1-Majowe

Z całej Łodzi masowo napływają meldunki o przedterminowym wypełnieniu 1-Majowych zobowiązań. Załogi robotnicze oznajmiają z dumą, że do 1 Maja wyprodukują ponad plan dodatkowe ilości tkanin, więcej przędzy, że dadzą Państwu dodatkową produkcję ogromnej wartości.

Tak więc **załoga PZPB Nr. 16**, która zobowiązała się w ramach Czynu 1-Majowego wykonać produkcję wartości 3 mil. zł., przysporzyła już Państwu dodatkowo 5.665.000 zł.

Pakarnia i wykończalnia przy **PZPB w Rudzie** melduje, że zobowiązanie 1-Majowe, dotyczące wykonania eksportu na dzień 22 kwietnia br. wykonane zostało z nadwyżką w dniu 20 bm.

Robotnicy **Łódzkiej Fabryki Obuwia** ukończyli plan za bieżący miesiąc w dniu 25 bm., przyśpieszając o jeden dzień jego wykonanie.

Załoga **PZPW Nr. 38** wykonała już ponad plan 3.600 kg. przędzy oraz 54.000 mtr. tkanin i wybieliła salę. Warsztat stolarski oddał do użytku pracownię dla klubu racjonalizatorów. Wydział ruchu sporządził dwie nagrzewnice i zainstalował transporter towarów, — powiadamia nas korespondent, **tow. Pytloch.**

Tow. Kosiński z PZPB Nr. 17 pisze, że pracownicy techniczni zakładów zrealizowali całkowicie swe zobowiązania. Mianowicie wykonali systemem gospodarczym całkowity napęd zastępczy maszyny parowej silnikiem elektrycznym. Na oddziale II pracownicy techniczni przeprowadzili remont kotła parowego, założyli wentylację, a co najważniejsze, sami zmontowali aparat klimatyzacyjny. Najwięcej wysiłku w tę pracę włożyli tow. tow. **Owsik, Skalski, Matusiak, Czajka.**

Zatrudniony w **PZPB i W Nr. 22** murarz **tow. Pewca** złożył meldunek, że już 24 kwietnia wraz ze swą grupą wypełnił zobowiązanie 1-Majowe, — donosi korespondent, **tow. Janicki.** Murarze wybielili wszystkie klatki schodowe, łaźnie, palarnię, ułożyli chodnik betonowy, wmurowali słupy do szopy.

Pracownicy **Browaru Mieszczańskiego**, według wiadomości, dostarczonych nam przez korespondenta **tow. Najdera**, wypełnili dotychczas zobowiązanie w 95 proc.

Tow. Skrzynecki z Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych donosi, że Baza Wełny w Łodzi dostarczyła w bieżącym miesiącu dla przemysłu 74 zamiast 54 ton wełny, co stanowi poważne osiągnięcie.

Pisarze polscy w obronie pokoju

WARSZAWA (PAP). W warszawskim klubie pisarzy PZPR odbyło się otwarte zebranie literatów — członków Partii i bezpartyjnych, poświęcone Świętu 1 Majowemu i akcji pokojowej.

Jarosław Iwaszkiewicz, członek delegacji Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentu francuskiego i włoskiego, opowiedział pisarzom warszawskim o przyjęciu, jakie delegacji obrońców pokoju zgotowało społeczeństwo Francji i Włoch. Mówca stwierdził, że ruch w obronie pokoju jest na zachodzie Europy potężną siłą, jednoczącą w szerokim froncie wszystkich uczciwych ludzi, bez względu na przynależność partyjną, przekonania polityczne lub różnice religijne.

Na zebraniu wystąpił z referatem członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Pokoju, tow. red **Ostap Dłuski.** Mówca zreferował zebranym przebieg i znaczenie sztokholmskiej sesji i przyjęte tam uchwały, podkreślił rolę i zadania pisarzy polskich w tworzeniu szerokiego, ogólnonarodowego polskiego frontu walki w obronie pokoju.

Po ożywionej dyskusji, w której omawiano stojące przed pisarzami możliwości czynnego udziału w walce o pokój, uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Pisarze polscy — nawiązując do uchwały plenarnego zebrania Zarządu Głównego Związku Lite-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Mianowanie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań, ob. Antoniego Bidę.



Wielki syn ludu francuskiego, bojownik o niepodległość Francji oraz o pokój i demokrację — tow. MAURICE THOREZ — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji — obchodzi w dniu 28 kwietnia 50 rocznicę swych urodzin. Cały postępowy świat składa dziś hołd nieugiętemu obrońcy pokoju.

Odezwa Komisji Księży

przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi — do wszystkich księży rzymsko-katolickich w województwie łódzkim

RODACY! BRACIA KAPŁANI!

Światowy Komitet Obrońców Pokoju na sesji w Sztokholmie wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do walki o pokój.

Duch pokoju rośnie i potężnieje na całym świecie.

Pokoju bowiem chce każdy, kto pragnie bezpieczeństwa swego domu rodzinnego i bezpieczeństwa dzieci.

Pokoju chce każdy, komu jest drogi kraj rodzinny, rodzinne miasto i wieś.

Pokoju chce każdy, kto pragnie zachować skarby kultury narodowej i dorobek pokojowej pracy całych pokoleń.

Pokoju chce każdy, kto chce zachować świątynie, pomniki, galerie obrazów, uczelnie.

W tych szeregach liczących setki milionów ludzi pragnących pokoju nie może zabraknąć i nas kapłanów rzymsko-katolickich. Tym bardziej, że w porozumieniu pomiędzy Rządem R. P. a Episkopatem najwyższe władze duchowieństwa polskiego wyraźnie stwierdzają, że zgodnie z nauką kościoła duchowieństwo będzie popierało wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiało w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

RODACY! BRACIA KAPŁANI!

My dobrze wiemy czym jest wojna. Przeszliśmy przez kaźnie obozów hitlerowskich. Tysiące spośród nas nie przeżyło wojny, a my, których Bóg wszechmocny uchronił przed śmiercią, mamy w świadomości wszystkie okropności wojny.

Stajemy zatem na apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Stajemy na apel naszych dostojnych Arcypasterzy.

W całej pełni przychylamy się i popieramy rezolucję Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, która brzmi:

„UWAŻAMY, ŻE RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE PRZECIWKO JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI BROŃ ATOMOWĄ, POPEŁNI ZBRODNIĘ PRZECIW LUDZKOŚCI I POWINIEN BYĆ TRAKTOWANY, JAKO ZBRODNIARZ WOJENNY".

Niech nasz udział w walce o pokój pociągnie swym przykładem wszystkich braci kapłanów naszego województwa.

Wyrażamy pewność, że za naszym przykładem — członków Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, podpiszecie wszyscy powszechne żądanie pokoju.

Idea pokoju niech żyje, krzepnie i zwycięża.

Ks. PASTERNAK ZYGMUNT
proboszcz parafii Charłupia Wielka pow. Sieradz.

Ks. KALINOWSKI BOLESŁAW
proboszcz parafii Skrzepców pow. Piotrków

Ks. BARAŃSKI FRANCISZEK
proboszcz parafii św. Ducha w Łodzi

Ks. ZBIESZCZYK FABIAN
proboszcz parafii Garnek pow. Radomsko

Ks. PALUCH JÓZEF
proboszcz parafii Budzynek pow. Łęczyca

Łódź, w kwietniu 1950 roku

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA
radzieckiego budownictwa pokojowego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Osiągnięto ogromne sukcesy w rozwoju przemysłu i transportu. Osiągnięto wzrost wydajności pracy i spadek kosztów własnych produkcji. Osiągnięcia te umożliwiły przeprowadzenie z dniem 1 stycznia 1950 roku obniżki hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, chemikalii, materiałów budowlanych, materiałów drzewnych i papieru oraz obniżki opłat za energię elektryczną i taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Przemysł i rolnictwo

W I kwartale 1950 roku wykonano z nadwyżką plan produkcji w wielu działach przemysłu. Wyprodukowano w szczególności ponad plan znaczną ilość energii elektrycznej, niektóre gatunki walcówki, szereg metali kolorowych, wielką ilość turbin parowych, transformatorów, frezarek, kabli, samochodów ciężarowych, łożysk kulkowych, dźwigów automatycznych, maszyn przędzalniczych, barwników i innych chemikalii, kauczuku, odbiorników radiowych, maszyn do szycia, tkanin, obuwia, ryb, masła, wyrobów cukierniczych, herbaty, papierosów itd.

Komunikat stwierdza następnie, że przygotowania do wiosennych robót polnych w I kwartale 1950 r. przebiegały lepiej, niż w roku ubiegłym.

Sowchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i kołchozy były jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny, niż w roku ubiegłym. Ilość traktorów w gospodarce rolnej w przeliczeniu na traktory o mocy 15 HP była w dniu 1 kwietnia 1950 r. większa o 19 proc., w porównaniu z 1 kwietnia 1949 r., pługów traktorowych — o 20 proc., siewników — o 24 proc. i kultywatorów — o 18 proc.

Do chwili rozpoczęcia wiosennych robót polnych zwieziono 1,5 raza więcej nawozów mineralnych, aniżeli na wiosnę 1949 r. Na szeroką skalę odbywa się nawożenie i bronowanie zasiewów oziminy. **Do dnia 15 kwietnia zasiano zboża jare na obszarze 5,4 miliona ha większym, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.**

Pogłowie bydła w kołchozach wzrosło o 18 do 65 proc., w porównaniu z I kwartałem 1949 roku.

Pasy leśne

W szybkim tempie odbywa się sadzenie ochronnych pasów leśnych. W ciągu pierwszych miesięcy kwietnia 1950 r. **zasiano i zasadzono drzewa w ochronnych pasach leśnych na powierzchni 307.000 ha.**

Ogólne rozmiary wszystkich robót inwestycyjnych w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyły się w I kwartale br. o 22 proc., w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Handel

Komunikat przytacza następnie cyfry, świadczące o dalszym rozwoju handlu radzieckiego. W okresie sprawozdawczym sprzedano ludności w cenach porównawczych o 25 proc. więcej towarów, niż w I kwartale roku ubiegłego, w tym artykułów spożywczych o 19 proc. więcej, a towarów przemysłowych o 35 proc.

W związku ze zniżką państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe, dokonaną z dniem 1 marca, dzienna sprzedaż towarów w marcu br. wzrosła w porównaniu z lutym br. przeciętnie o 45 proc., w tym: mięsa — o 50 proc., wyrobów masarskich — o 60 proc. i masła — o 75 proc. Jeszcze bardziej wzrosła sprzedaż towarów przemysłowych, a mianowicie: tkanin bawełnianych — o 78 proc., tkanin lnianych — 51 proc., tkanin wełnianych — dwukrotnie, obuwia skórzanego, wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich przeszło dwukrotnie, odbiorników radiowych — trzykrotnie, rowerów — dziewięciokrotnie, zegarków — czterokrotnie.

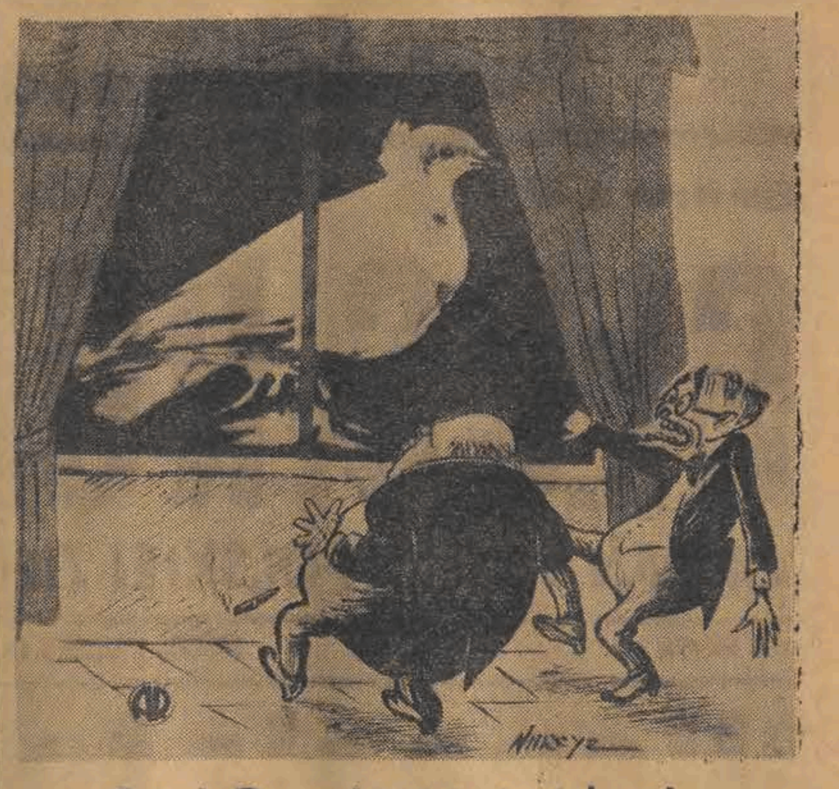
W okresie sprawozdawczym, w porównaniu z I kwartałem roku 1949 liczba robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła o 2 miliony, w przemyśle, gospodarce rolnej i leśnej, w budownictwie i transporcie — o 1.600 tys., w zakładach naukowych i leczniczych — o blisko 300 tys.

Oświata

Komunikat podaje dalej cyfry, **świadczące o dalszym wzroście liczby uczących się i rozbudowie instytucji kulturalnych. W I kwartale bieżącego roku studiowało w wyższych zakładach naukowych 1.132 tys. osób, tj. o 100 tys. więcej, niż w tym samym okresie 1949 r., 36,4 miliony osób, czyli o 2 miliony więcej, niż w** okresie porównawczym, uczęszczało **do szkół podstawowych, 7-letnich i średnich i do szkół specjalnych.**

1.610 uczonym, inżynierom, agronomom, pracownikom literatury i sztuki, robotnikom i przodownikom gospodarki rolnej przyznano Nagrodę Stalinowską.

W I kwartale br. istniało w Związku Radzieckim ponad 300 tys. bibliotek o księgozbiorze, przekraczającym 600 milionów egzemplarzy. Czynnych było przeszło 127 pałaców i domów kultury, klubów i chat-czytelni oraz ponad 100 tys. świetlic. Sieć kin stałych i objazdowych zwiększyła się w omawianym okresie o 7,3 tys.



Rety! On codzień jest większy!...

Mimo represji i szykan

Naród francuski podpisuje masowo Apel Pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża napływają wiadomości o nieustannej akcji w obronie pokoju na terytorium całej Francji — mimo represji i szykan ze strony władz.

Kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zatacza coraz szersze kręgi, obejmując coraz to nowe departamenty, w których powstają liczne Komitety Obrońców Pokoju. Podpisy pod apelem składają m. in. radni miejscy, należący do różnych partii.

Komitet Obrońców Pokoju Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Paryżu przesłał do ministra oświaty Delbos list z podpisami 200 studentów (na ogólną liczbę 250), potępiający wojenną politykę rządu. List zapowiada, że nauczyciele francuscy będą pouczali swych uczniów o konieczności walki o pokój.

Czynem wywalczymy pokój!
Wielka narada członków Komitetów Obrońców Pokoju w Łodzi

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Trzeba powiązać akcję pokojową z zagadnieniami, stojącymi przed każdym zakładem pracy i w imię haseł walki o pokój rozkołysać jeszcze bardziej, jeszcze potężniej ruch współzawodnictwa, walkę o przedterminowe wykonanie planów.

— Jeśli tak w praktyce, w życiu utrwalać będziemy pokój i agitować w imię najszczytniejszych haseł, jeśli pod Apelem Światowego Komitetu zbierzemy podpisy całej dorosłej ludności Polski, to wtedy spełnimy obowiązek, jaki nakłada na nas historia — zakończył mówca, wśród oklasków.

Zabierający głos w dyskusji jasno wyrazili swe stanowisko wobec knowań imperialistów. Wśród oklasków i okrzyków, zrywających się raz po raz na sali, wyrażali oni zgodnie gotowość walki o pokój aż do zwycięstwa, aż do pełnego triumfu idei pokoju na całym świecie. Twardo brzmiały słowa tow. Szałkiewicza z MZK i tow. Labrycha z PZPW Nr 36.

— My się zbieramy po to, żeby rozplanować i ustalić sposoby walki, żeby podnieść w górę zaciśniętą dłoń i powiedzieć: „Precz z wojną!" — wołał tow. Labrych.

Starosta Łódź-Północ tow. Mikołajczykowa w imieniu wszystkich kobiet obecnych na sali złożyła przyrzeczenie, że w tej kampanii o pokój, kobiety jeszcze bardziej niż dotychczas zmobilizują swe siły, jeszcze mocniej zacieśnią więź, łączącą je z kobietami całego świata, walczącymi o pokój.

Następnie przemawiali tow. Zabłocki z PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, tow. Knap z PZPW Nr 6 i wielu innych. Okrzyki na cześć Wodza i Chorążego Światowego Obozu Obrońców Pokoju Tow. STALINA, rozlegały się co chwila, budząc coraz większy entuzjazm wśród zebranych.

Dyskusję podsumował prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Kubiak, który raz jeszcze mocno podkreślił zadania, stojące obecnie przed zakładowymi Komitetami Obrońców Pokoju.

Tow. Krzywański zakończył obrady apelem, skierowanym do wszystkich obecnych, żeby w pracy nie szczędzili sił, ani serca, żeby zwycięsko doprowadzili do końca wzniosłe dzieło walki o pokój.

Rezolucja, jaką uchwalili uczestnicy konferencji głosi co następuje:

— „My członkowie zakładowych i lokalnych Komitetów Obrońców Pokoju, zebrani w liczbie 800 osób, w sali Filharmonii w Łodzi i reprezentujący ćwierć miliona ludzi pracy, oświadczamy, że dołożymy wszystkich sił, ażeby wzmocnić światowy front pokoju. Oświadczamy, że w naszym mieście nie będzie człowieka, który by nie przyłączył się do potężnego głosu Stałego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, celem zamanifestowania bezwzględnej woli obrony pokoju. Całkowicie przyłączamy się do apelu sztokholmskiego i oświadczamy, że uważać będziemy za zbrodniarzy przeciw ludzkości członków rządu, który pierwszy odważy się użyć broni atomowej.

Przyrzekamy, że usilną swoją pracą budować będziemy potęgę Polski Ludowej — ważnego ogniwa światowego frontu obrony pokoju".

Związki Zawodowe - kuźnią nowych kadr
Uroczyste zakończenie pierwszego kursu Centr. Szkoły Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym odbyło się zakończenie pierwszego półrocznego kursu Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi.

Na uroczystość przybyli: sekretarze Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. tow.: Doliński i Kratko, I sekretarz ŁK PZPR tow. Paweł Wojtas, przewodniczący ORZZ tow. Z. Krzywański.

Dyrektor Szkoły tow. Siwek, mówiąc o znaczeniu wyszkolenia na obecnym kursie, stwierdził, że program kursu łączył nauczanie teoretyczne z praktyczną pracą w terenie.

Kursanci brali żywy udział w pracy zakładowych organizacji związkowych. Dzięki temu, czas trwania nauki nie rozluźnił ich kontaktu z szerokimi masami robotniczymi.

W imieniu CRZZ wygłosił przemówienie sekretarz i kierownik wydziału szkolenia CRZZ tow. Kratko, który podkreślił znaczenie szkolenia i przygotowania kadr dla pracy związkowej.

— Związki Zawodowe, realizując linię Partii — mówił tow. Kratko — opracowały już długofalowy program szkolenia działaczy związkowych. Znajduje to wyraz w powstaniu Centralnego Ośrodka Szkoleniowego dla aparatu centralnego, w organizowaniu rocznej szkoły w Warszawie, a także 3-miesięcznych kursów we wszystkich szkołach wojewódzkich celem przeszkolenia przewodniczących rad zakładowych. Cała sieć szkół Związków Zawodowych musi stać się kuźnią kadr, które zasilą nie tylko aparat związkowy, ale także i inne odcinki naszej gospodarki narodowej. W pracy szkoleniowej czerpiemy z bogatego doświadczenia ZSRR i przyswajamy sobie ich system szkolenia kadr związkowych.

Najważniejszym zadaniem Związków Zawodowych jest jak najściślejsze powiązanie się z masami. Rady zakładowe jako najważniejsze ogniwa związkowe muszą stać w centrum uwagi związków. Należy otoczyć opieką, uaktywniać, ciągle podnosić poziom ich pracy i wykuwać szeroki aktyw społeczny.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Kratko podkreślił, że należy śmiało wysuwać na szkolenie aktywistów związkowych, zdolnych i oddanych robotników.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie świadectw i nagród w postaci biblioteczek marksistowskich tym towarzyszom, którzy ukończyli kurs z wynikiem bardzo dobrym.

W imieniu słuchaczy kursu tow. Krecz zapewnił CRZZ i dyrekcję szkoły, że absolwenci przyswojone wiadomości będą stosowali w praktycznej pracy na tych stanowiskach, które zostaną im powierzone.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi
witają masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej
Święto Pierwszomajowe

MOSKWA. — Opublikowane przed dwoma dniami hasła 1-Majowe CK WKP(b) powitane zostały przez naród radziecki jako bojowy program dalszej wytężonej walki o zwycięstwo komunizmu w ZSRR.

Z każdym dniem wzrasta liczba przedsiębiorstw, które wykonały przedterminowo swoje zobowiązania 1-Majowe. W Moskwie, w dzielnicy im. Stalina 14 przodujących fabryk współzawodniczy o prawo kroczenia w pierwszym szeregu manifestacji 1-Majowej.

W dniu wczorajszym obiegła stolicę radziecką wiadomość o rekordowej wydajności pracy, osiągniętej przez tokarza - szybkościowca moskiewskich zakładów obrabiarek im. Ordżonikidze — CZIKIREWA. Dla uczczenia 1 Maja Czikirew wykonał dzienną normę w 1,157 proc. Tak wysoka wydajność pracy została osiągnięta dzięki zastosowaniu specjalnych urządzeń skonstruowanych przez Czikirewa wspólnie z inż. Korenkowem.

Węgry

BUDAPESZT. — Współzawodnictwo 1-Majowe na Węgrzech nabiera coraz szerszego rozmachu. Z całego kraju napływają wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych nie tylko przez poszczególnych przodowników pracy, lecz również przez załogi fabryk, pracowników państwowych gospodarstw rolnych itd.

Czynny udział we współzawodnictwie przedmajowym biorą pracownicy spółdzielni produkcyjnych. Brygada traktorzystów w spółdzielni produkcyjnej we wsi Kristinamajor wykonuje plan w ponad 700 proc.

Czechosłowacja

PRAGA. Z całego kraju, z Ostrawy, Brna, Bratysławy, Kładna, Gottwaldowa i innych miast napływają meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych czechosłowackich mas pracujących, osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia Święta 1-Majowego i 5 rocznicy wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką.

Bułgaria

SOFIA. — Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają masy pracujące w Bułgarii Święto 1-Majowe.

Wykonując swoje zobowiązania robotnicy fabryki „Radioprom" opanowali produkcję nowych radioodbiorników, wzmacniaczy radiowych i innych części. W pierwszym kwartale rb. zakłady te wykonały plan produkcji w 105 proc. Przygotowania pierwszomajowe zbiegają się w Bułgarii z akcją składania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

1.170.221 tys. zł
zwolnią PZPB im. Stalina

PZPB im. Stalina przekroczyły znacznie swe zobowiązania 1-Majowe. Dnia 27 bm., dzięki upłynnieniu zbędnych surowców, przędzy, tkanin i artykułów technicznych, przez skrócenie inkasa, likwidację pożyczek materiałowych, zwolniono dla gospodarki narodowej sumę ponad 1.068 mil. zł. Do 1 Maja PZPB im. Stalina zwolnią sumę 1.170.221.000 zł.

Gromadzkie Komitety Obrońców Pokoju w powiecie radomszczańskim

Na terenie gminy Brzeźnica (pow. radomszczański), chłopi wzorem robotników przystąpili do organizowania Komitetów Obrońców Pokoju. We wszystkich gromadach wyżej wspomnianej gminy powstały już Gromadzkie Komitety Obrońców Pokoju. Członkowie ich postanowili przyśpieszyć realizację zobowiązań 1-Majowych.

W miejscach zamieszkania będziemy składać podpisy pod Apelem Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem Stefana Ignara posiedzenie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Głównym tematem obrad była sprawa przygotowania akcji solidarnościowej z uchwałami sesji sztokholmskiej. **Komitet Wykonawczy postanowił, iż akcja składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim będzie przeprowadzona nie w miejscach pracy, ale w miejscach zamieszkania. Akcja ta rozpocznie się w całym kraju w maju.**

Komitet Wykonawczy postanowił opracować szczegółową instrukcję w tej sprawie, która w najbliższych dniach oddana będzie do wiadomości wszystkim Komitetom Obrońców Pokoju i organizacjom masowym.

Literacki wieczór pierwszomajowy
w łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki

Z dnia na dzień płyną masowo z terenu całego kraju meldunki o wykonaniu i przekraczaniu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 1 Maja. Czytamy z dumą i radością o poważnych sukcesach, jakie na cześć Święta Międzynarodowego Proletariatu odnoszą nasi górnicy i włókniarze, metalowcy i robotnicy budowlani, plantatorzy roślin przemysłowych, wiejscy hodowcy i producenci. W czynie pierwszomajowym, który skutecznie i realnie przyczynia się do dalszego wzrostu sił pokoju, biorą udział masy pracujące miast i wsi, kobiety, młodzież szkolna i akademicka i t. p.

Donosząc o podejmowaniu zobowiązań pierwszomajowych — wspominaliśmy, iż m. in. zobowiązania takie podjęli pisarze, zrzeszeni w łódzkim oddziale Związku Literatów Polskich. Obecnie wypada nam zakomunikować, iż zobowiązanie powyższe zostało nie tylko podjęte, ale przedterminowo wykonane. Tak więc m. in. członek ZLP, Stanisław Brucz, dał tłumaczenie wiersza antyfaszystowskiego poety austriackiego G. Fritscha p. t. „Polska", Jan Czarny napisał 3 wiersze o tematyce pokojowej i szereg satyrycznych fraszek antyimperialistycznych, Halina M. Dobrowolska poświęciła 1 Majowi wspomnienie z Zagłębia Dąbrowskiego, Leon Gomulicki — rozdział powieści o zakładach im. J. Marchlewskiego, Henryk Jakóbczyk dał literacką sylwetkę robotnika rolnego. Trzy wiersze demaskujące politykę podżegaczy wojennych napisał Jerzy Miller, Zofia Lorentz osnuła opowiadanie dla młodzieży na tle rewolucyjnych obchodów pierwszomajowych w Łodzi, Helena Łysakowska napisała nowelę pt. „Praca i pokój", Edward Martuszewski poświęcił reportaż literacki brygadierowi PGR-u, Wnukowi, Mirosław Ochocki napisał 3 wiersze na temat walki o pokój, Zofia Petersowa dała reportaż literacki z wieczorów autorskich na wsi, Władysław Rymkiewicz — fragment opowiadania pt. „Pionierzy", Włodzimierz Słobodnik — wiersz pt. „Apostrofa pierwszomajowa do Łodzi Fabrycznej", Grzegorz Timofiejew — trzy wiersze o współczesnej problematyce...

W wyniku zobowiązania powstało około 30 utworów, z których przeważna część będzie wykorzystana jako materiał na wieczór autorski, odbywający się w dniu dzisiejszym w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza. Początek wieczoru o godz. 19.15.

Pisarze polscy w obronie pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

ratów Polskich z dnia 13 kwietnia br. — składają swe podpisy pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej, oraz uznania tego rządu, który by pierwszy użył broni atomowej przeciw jakiemukolwiek krajowi, za zbrodniarza wojennego".

Rezolucję podpisali: Lucjan Rudnicki, Leopold Lewin, Janina Brzostowska, Jacek Bocheński, W. L. Brudziński, Stanisław Sojecki, Jerzy Jurandot, Edmund Miller, Tadeusz Fangrat, Adam Bahdaj, I. B. Zaczykiewicz, Tadeusz Łopalewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Gabriela Pauszer - Klonowska, Melania Kierczyńska, Kazimierz Truchanowski, Aleksander Maliszewski, Kazimierz Wroczyński, Mieczysław Juranowski, Benedykt Hertz, Krystyna Nowakowska, Jan Nagrabiecki, Anatol Stern, Janina Broniewska, Ewa Szelburg - Zarembina, Jan Brzechwa, Stanisław Dygat, Paweł Hertz, Roman Karst, Stanisław Ostrowski, Lesław Bartelski, Andrzej Wirth, Halina Rudnicka, Wiktor Woroszylski, Ewa Fiszer, Tadeusz Borowski, Antoni Bolesław Dobrowolski, Wanda Melcer, Mieczysław Jastrun, Jan Maria Gisges, Anna Kamieńska - Śpiewak, Jan Śpiewak, Maria Szczepańska, Zbigniew Bieńkowski, Ignacy Narbutt, Adam Mauersberger, Jan Rojewski, Eugeniusz Żytomirski, Tadeusz Zabłudowski, Kazimierz Brandys, Flora Bieńkowska, Krzysztof Gruszczyński, Czesława Wojeńska, Teofil Wojeński, Jadwiga Gorzycka, Leonard Życki, Arnold Słucki, Wiesław Rustecki, Kazimierz Koźniewski, Jerzy Grygolunas, Bolesław Zagała, Wanda Grodzieńska, Seweryn Pollak, Jerzy Kierst, Stefania Czajka, Stefania Podhorska - Okołów, Jerzy Lau, Helena Wielowieyska, Aleksander Wat, Wanda Borudzka, Maria Wisłowska, Krystyna Żywulska, Jan Stefczyk, Jadwiga Siekierska, Zofia Szleyen, Anna Milska, Stanisław Strumph - Wojtkiewicz, St. R. Dobrowolski, Igor Newerly Abramow, Juliusz Żuławski, Paweł Hoffman, Tadeusz Konwicki, Ryszard Matuszewski, Władysław Broniewski, Szpigiel Jeszajahu, Binem Heller, Guta Guterman, Bernard Mark, Michał Mirski, Jerzy Piórkowski, Helena Bobińska, Hieronim Michalski, Jerzy Śladkowski, Lucyna Krzemieniecka, Dawid Sfard, Lejb Olicki, Grzegorz Smolar, Józef Słotwiński, Andrzej Braun, Roman Bratny, Adolf Rudnicki, Adolf Sowiński.

Robotnicy i pracownicy - strzeżcie warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega!

WIELKI SYN LUDU FRANCUSKIEGO

(W 50 rocznicę urodzin tow. Maurice Thoreza)

Klasa robotnicza Francji obchodzi dziś 50 rocznicę urodzin tow. Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Maurice Thorez liczył 14 lat, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa. Widział jej okropności. „Przysięgłem sobie wtedy — czytamy w jego autobiografii „Fils du Peuple" („Syn Ludu") — z wszystkich moich sił walczyć przeciwko wojnie, przeciwko tym, którzy ją przygotowują, którzy z niej żyją, przysięgłem sobie bronić ludu, który zawsze pada jej ofiarą".

Przysięgi tej tow. Thorez dotrzymał. Całe swoje życie, dzień po dniu walczył przeciwko imperializmowi. „Thorez — powiedział tow. Cachin — wstąpił na arenę polityczna w momencie, gdy na apel Lenina i Stalina podnosił się na wschodzie Europy najpotężniejszy ruch społeczny wsz...tkich czasów. W ciągu 30 lat, bez chwili odpoczynku Thorez bronił zdobyczy rewolucji radzieckiej". Przez 30 lat była ona jego gwiazdą przewodnią, przez 30 lat, wierny naukom Lenina i Stalina tow. Thorez nierozerwalnie wiązał walkę o wyzwolenie społeczne mas pracujących Francji z walką przeciwko wojnie, walkę o chleb i wolności demokratyczne, z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Życie tow. Thoreza nierozerwalnie wiąże się z historią Francuskiej Partii Komunistycznej. W 24 roku życia zostaje on wybrany członkiem Komitetu Centralnego Partii, w rok później członkiem Biura Politycznego.

„Partia nasza — pisał tow. Thorez w „Fils du Peuple" — jest partią zrodzoną w walce przeciwko wojnie". Bronić pokoju można tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. O sojusz Francji z ZSRR walczył tow. Thorez w latach międzywojennych, o to walczy również dzisiaj.

W 1925 roku występuje przeciwko prowadzonym przez imperializm francuski wojnom kolonialnym w Marokku i Syrii, podobnie jak dziś, w imieniu mas pracujących Francji żąda zaprzestania „brudnej wojny" w Vietnamie. „Nie może być wolnym naród uciskający inne narody" — wierny tej zasadzie tow. Thorez w ludach krajów kolonialnych i zależnych widzi sojusznika narodu francuskiego w walce przeciwko wspólnym gnębicielom — imperialistom.

Niezłomna postawa tow. Thoreza zjednała mu sympatię i zaufanie klasy robotniczej Francji, komunistów francuskich, którzy w 1930 roku powierzyli mu stanowisko sekretarza generalnego Partii. Rosną w tych latach siły faszyzmu, w Niemczech do władzy dochodzi Hitler. „Faszyzm to wojna" — ostrzega tow. Thorez. Wszystkie swoje wysiłki koncentruje na zagadnieniu utworzenia we Francji Frontu Ludowego, zjednoczenia we wspólnej walce przeciwko faszyzmowi i wojnie wszystkich demokratów. Wzywa do utworzenia zjednoczonego frontu wszystkich miłujących pokój narodów. Demaskuje zbrodniczą politykę nieinterwencji, która wydała na łup faszyzmowi republikę hiszpańską. Francuska Partia Komunistyczna potępia Monachium i mobilizuje szerokie warstwy narodu francuskiego przeciwko zaostrzonej przez zdradę monachijską groźbie wojny. Francuska Partia Komunistyczna organizuje masy do walki z własną burżuazją, zdradzającą interesy Francji, do walki z „burżuazją, która woli przymierze z Hitlerem, niż pomoc Związku Radzieckiego".

Tow. Thorez w 1939 roku w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej demaskuje istotny charakter „dziwnej wojny", której jak stwierdza, burżuazja francuska nie prowadzi przeciwko Hitlerowi lecz przeciwko ludowi francuskiemu. Wspólnie z tow. Duclos ogłasza on 10 lipca 1940 roku apel, wzywający lud francuski do zorganizowania ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i jego petainowskim pachołkom.

Dziś tow. Thorez kontynuuje walkę przeciwko imperialistom amerykańskim, spadkobiercom hitleryzmu, przeciwko tym klasom społeczeństwa francuskiego, które dla ratowania swych przywilejów przed 12 laty paktowały z Hitlerem, a obecnie wzywają na pomoc Trumana.

W walce swej przeciwko siłom faszyzmu, przeciwko dzisiejszym podżegaczom wojennym, którzy przekształcają Francję w kolonię amerykańskiego imperializmu, tow. Maurice Thorez kierował się i kieruje wskazaniami wielkich wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego — Lenina i Stalina. W swej działalności czerpie przykład, korzysta z doświadczeń Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Całą swą działalność poświęcił dziełu wychowania komunistów francuskich w duchu marksizmu - leninizmu, w duchu miłości do Związku Radzieckiego.

Od pierwszej chwili tow. Thorez zrozumiał, że Związek Radziecki jest najpotężniejszym bastionem pokoju, że kraj Lenina—Stalina wskazuje ludom całego świata drogę walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, że jest najpewniejszym, najwierniejszym sojusznikiem ludów, pragnących wolności i pokoju. Przekonaniem tym natchnął setki tysięcy komunistów francuskich, miliony patriotów francuskich.

Słowa tow. Thoreza, że „LUD FRANCJI NIGDY NIE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU" są wyrazem niezłomnej decyzji wszystkich uczciwych, miłujących pokój Francuzów, którzy dziś konkretną walką, konkretnymi akcjami przeciwko przygotowaniom wojennym dają wyraz swej gotowości czynnej walki o pokój, swej solidarności z najpotężniejszym obrońcą pokoju — narodem radzieckim.

Tow. Thorez, sam górnik i syn górnika, jest uosobieniem patriotyzmu ludu francuskiego i jego niezmordowanej walki przeciwko wrogom Francji. Jest on duszą partii walczącej przeciwko odrodzeniu imperializmu i militaryzmu w Niemczech Zachodnich. Z całą energią przeciwstawia się on haniebnym atakom na emigrację polską, zmierzającym do rozerwania sojuszu narodu francuskiego z narodem polskim. „Walczmy z największą energią i przekonaniem o pokój, o niezawisłość narodową, o Francję" — mówił z trybuny XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej w kwietniu br. Słowa te są programem wielkiego patrioty, wielkiego przywódcy Partii, który wiążąc nierozerwalnie walkę o pokój z walką o socjalizm, reprezentuje najżywotniejsze interesy swego narodu. I dlatego w walce z siłami wojny i reakcji wokół tow. Maurice Thoreza skupiają się nie tylko komuniści francuscy, nie tylko robotnicy francuscy, lecz wszyscy uczciwi Francuzi, walczący o niezależność swego kraju, o szczęście ludu francuskiego, o pokój.

W dniu 50-ej rocznicy urodzin towarzysza Thoreza, polski lud pracujący przesyła mu serdeczne życzenia jak największych osiągnięć we wspaniałej walce, którą prowadzi w interesie Francji i pokoju. tr.



Tow. Maurice Thorez

Życie zawsze zwycięża śmierć

(Fragment z książki Maurice Thoreza „Syn Ludu")

Z chwilą gdy Rewolucja Październikowa na ziemiach podległych niegdyś carowi złamała front imperialistyczny i stworzyła władzę robotników i chłopów, kapitalizm przestał być uniwersalnym systemem gospodarki światowej — na przeciw niego wyrósł system socjalistyczny. Druga wojna światowa w zasadniczy sposób zmieniła stosunek sił między tymi dwoma systemami — na korzyść socjalizmu.

Wbrew przewidywaniom faszystów i ugodowców z Monachium, mimo ciężkie ofiary poniesione dla wspólnego zwycięstwa, Związek Radziecki wyszedł z tej straszliwej próby silniejszy.

Ze względu na to, że odegrał on główną rolę w wojnie z faszyzmem, wzrósł jego autorytet i prestiż u wszystkich narodów ziemi. Wiele krajów Europy środkowej zerwało z systemem kapitalistycznym. Narody tych krajów zrozumiały, jak podłą rolę odgrywały w ich życiu reakcyjne kliki, kierowane przez sprytnych cudzoziemców. Wzięły więc swój los w swe ręce i stworzyły rządy demokratyczne nowego typu. Położyły one kres gospodarczemu i politycznemu panowaniu reakcji. Unarodowienie przemysłu i oddanie chłopom ziemi, posiadanej dotychczas przez obszarników — gwarantuje rozkwit ekonomiczny i niezależność narodową demokracji ludowych, kroczących do socjalizmu przy pomocy Związku Radzieckiego i pod sztandarem proletariackiego internacjonalizmu.

Państwa faszystowskie poniosły druzgocącą klęskę wojskową — główne siły międzynarodowej reakcji zostały zmuszone do odwrotu. Pozycje światowego kapitału zostały osłabione. Pozostały obecnie tylko dwie siły imperialistyczne: Stany Zjednoczone i Anglia, ta ostatnia poważnie zachwiana w swych podstawach.

Kryzys kapitalizmu pogłębia potężny rozmach ruchu wyzwoleńczego w koloniach i w krajach uzależnionych od imperialistów. Olbrzymie Chiny, z 475 milionami ludności wymykają się *) z okowów imperializmu. Wszędzie — w Azji i w Afryce ludy rozpoczęły marsz w kierunku wolności, w kierunku niezależnego życia narodowego.

* * *

W XIX wieku prezydent Monroe, odrzucając interwencję europejską w sprawy amerykańskie rzucił hasło: „Ameryka dla Amerykanów". Nowym hasłem rzuconym przez Trumana jest: „Cały świat dla Amerykanów".

Tak zwana „doktryna Trumana" jest wyrazem życzeń trustów i monopoli amerykańskich, zmierzających do opanowania świata:

— „Wolę wolność handlu od pokoju — oświadczył Truman. — Nie powinniśmy się wyrzec naszej kierowniczej roli w sprawach międzynarodowych... kierownictwo, jakim Stany Zjednoczone obdarza świat, będzie decydującym czynnikiem w jego życiu. Jesteśmy olbrzymami świata gospodarczego... Od nas zależy kształtowanie się stosunków gospodarczych w przyszłości".

*) Książka Thoreza została wydana przed całkowitym oswobodzeniem Chin.

Plan Marshalla jest jedynie zastosowaniem doktryny Trumana. Dąży on do stworzenia pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych bloku, złożonego z tych państw, które uzyskały kredyty, pod warunkiem, że wyrzekną się one swej niepodległości gospodarczej i politycznej, a będą popierać agresywną i antyradziecką politykę swoich panów amerykańskich.

Zaprotestowaliśmy przeciwko temu, przeciwko zamachowi na niepodległość Francji, na suwerenność i honor naszego kraju.

Pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu powiedziałem:

„Chętnie zgodzimy się, abyście pomogli nam zagotować naszą zupę, ale uważamy, że nie daje to wam prawa, abyście rozgościli się w naszym domu i podnosili co 5 minut pokrywkę na naszym garnku".

Niewola polityczna, upadek polityczny Francji! Plan Marshalla nie pomaga rozwojowi przemysłu w naszym kraju, ale dąży do zamienienia nas w kolonię! Nasza gospodarka narodowa coraz bardziej staje się podobna do gospodarki typu kolonialnego, ograniczono ją do „produkcji rolniczej oraz do dostarczania surowców przemysłowych, podczas gdy produkcja przedmiotów przemysłowych schodzi na drugi plan". Słowa w cudzysłowie są słowami senatora Pellenc'a, którego trwoży taka zmiana. „Ta nowa orientacja — pisze on — jest analogiczna do orientacji, jaką chciano narzucić Francji w pierwszych miesiącach okupacji".

Następstwa, jakie pociągnął za sobą plan Marshalla były konsekwentnie logiczne: pakt brukselski, to nowe „Święte Przymierze" rządów imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko własnym buntującym się niewolnikom, a także przeciwko własnym narodom, następnie: konwencje militarne prowadzące do założenia w Fontainebleau obcego Sztabu Głównego, umowa londyńska i ostatnie decyzje waszyngtońskie, wyrzekające się odszkodowań, a przewidujące pierwszeństwo odbudowy Niemiec, wreszcie: pakt atlantycki, poprzedzony założeniem ponad 500 amerykańskich baz morskich na Grenlandii, w Europie i w Azji.

Pakt atlantycki gwałci Kartę Narodów Zjednoczonych. Przyśpiesza wyścig zbrojeń. Wciąga nasz kraj w bezsensowną politykę, sprzeczną z naszymi najżywotniejszymi interesami. Francuscy sygnatariusze paktu atlantyckiego nie wyciągnęli żadnych wniosków ze straszliwych lekcji, udzielanych nam przez trzy wojny, które w okresie 75 lat niszczyły nasz kraj. — Za każdym razem byliśmy napadani przez Niemców, a nie przez Rosjan. Tymczasem pakt atlantycki odbudowuje potęgę Niemiec, najpierw gospodarczą i polityczną, a wkrótce również wojskową.

Razem z bojownikami o wolność i o pokój, z wszystkimi, którzy dochowali wiernie pamięci naszym zmarłym, którzy pamiętają ich przykład, ich ostatnie słowa „nie uważamy, aby pakt atlantycki wiązał słowo Francji".

Na trybunie Zgromadzenia Narodowego powtórzyłem uroczyste postanowienie naszego Biura Politycznego, przyjęte gorąco przez cały kraj: **„NARÓD FRANCUSKI NIGDY NIE WEŹMIE UDZIAŁU W WOJNIE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM".**

Na prowokacje, na groźby imperialistów amerykańskich i ich agentów odpowiedzieliśmy mobilizacją narodów, kochających niepodległość i pokój. Kongres Intelektualistów we Wrocławiu (sierpień 1948), kongres kobiet demokratycznych w Budapeszcie — wykazały siłę narodowego ruchu walki z wojną. Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, który się odbył w Paryżu w kwietniu 1949 roku pod przewodnictwem wielkiego uczonego francuskiego Joliot - Curie złączył delegatów 70 narodów.

Wojna jest nieuniknionym tworem ustroju kapitalistycznego. Lecz nie jest ona fatalnym przeznaczeniem. Walka między obozem pokoju i obozem wojny rozwija się. Siły kapitalizmu bezustanku zmniejszają się, a siły demokracji i socjalizmu, siły pokoju stale rosną.

Na pierwszej konferencji partii komunistycznych i robotniczych tow. Żdanow powiedział: **„Daleka droga dzieli pragnienie imperialistów wywołania nowej wojny od ich możliwości zorganizowania jej".**

Narody świata są silniejsze! Przeszkodzą wojnie! A jeśliby rządy zbrodnicze chciały popchnąć świat w przepaść cierpień i ruin — biada im! Zwolennicy pokoju zatriumfują, jeśli się połączą i będą działać aktywnie. Walczą oni bowiem o życie, a życie zawsze zwycięża śmierć. Jedność robotnicza zapewni pokój świata.

tłum. E. M.

Przygotowania do uroczystych obchodów

50 rocznicy urodzin Thoreza

GENEWA (PAP). — **Partie komunistyczne: japońska, norweska, szwajcarska, brytyjska i grecka oraz Rumuńska Partia Robotnicza przesłały Thorezowi telegramy gratulacyjne w związku ze zbliżającą się 50 rocznicą jego urodzin. Komitet Centralny Greckiej Partii Komunistycznej wspomina w przesłanym telegramie akty solidarności Komunistycznej Partii Francji pod przewodem Thoreza i narodu francuskiego z walką ludu greckiego przeciw imperialistom, usiłującym przekształcić Grecję w bazę agresji.**

* * *

W Choisy-le-Roi, miejscowości pod paryskiej, gdzie mieszka Thorez odbyła się pod przewodnictwem Cachina akademia ku czci Thoreza. Przemówienie, poświęcone życiu i walce przywódcy francuskich komunistów wygłosił tow. Duclos. Zebrana publiczność ofiarowała Thorezowi szereg podarków.

W piątek odbędzie się w Paryżu uroczysta akademia z okazji 50 rocznicy urodzin Thoreza.

* * *

W związku z urodzinami Thoreza nastąpiło w środę w Paryżu, otwarcie „Wystawy Książki Postępowej" i „Wystawy Malarstwa Postępowego" z udziałem artystów-malarzy Picasso, Legera, Fougerona, Taslitzky'ego i Pignona.

* * *

Olbrzymie tłumy zwiedzają codziennie w Ivry wystawę podarków, przesłanych Thorezowi z całej Francji na jego 50 urodziny. Spośród osób, zwiedzających wystawę, we wtorek wiele osób zgłosiło przystąpienie do Francuskiej Partii Komunistycznej.

OSWOBODZICIELOM POLSKI

Krzewy, tarniny, porastające stromą skarpę nad Narwią, obsypane są białymi kwiatami. Były także białe — tylko że od śniegu, kiedy umierał osiemnastoletni żołnierz radziecki, Paweł Tymofiejewicz Kontymir. Kiedy umierał za Związek Radziecki i za Polskę...

Klin rzeczny Bugo-Narwi był w końcowych miesiącach 1944 r. i początkach roku 1945 terenem wielkich bitew.

Zwycięsko maszerujące ku Warszawie Wojska I Frontu Białoruskiego napotkały tu na niezwykle silny opór nieprzyjaciela z południa i ze wschodu. Faszyści zgromadzili nad dolnym Bugiem wiele dywizji pancernych i zaatakowali wojska radzieckie z północy, usiłując je odciąć i nie dopuścić do okolic Warszawy. Pod Siedlcami, pod Mińskiem Mazowieckim rozegrała się gwałtowna, krwawa walka. Do Warszawy było jeszcze wiele kilometrów. Od jej wyniku zależało, kiedy wojska radzieckie będą mogły wyzwolić stolicę.

W zwycięskiej bitwie o przedpola Warszawy, o wolność naszej stolicy poległy dziesiątki tysięcy radzieckich żołnierzy: Czerpanow i Grigoriew, Ostrateńko, Żywow, Dolsz, Bołdanow...

Społeczeństwo polskie nie zapomniało, co winne swym oswobodzicielom. Z rozsianych po terenie całego województwa warszawskiego wspólnych żołnierskich grobów, z pobojowisk i samotnych, polnych mogił — z największym pietyzmem przeniesieni zostali polegli żołnierze radzieccy na piękne, specjalnie w tym celu założone cmentarze: w Bolencinie, Pułtusku, Makowie Mazowieckim, Ostrołęce, Siedlcach, Garwolinie i Mińsku Mazowieckim. Ostateczne zakończenie budowy cmentarzy nastąpi do 1 maja, ewentualnie do 9 maja, dnia zwycięstwa nad faszyzmem.

Dłuto kamieniarza ryje w czerwonym piaskowcu nazwisko **Mikołaja Badina.** Mikołaja Badina z wioski Lipino (Iwanowski obwód Jurzskij rejon), który **przeżył 22 lata.** Wznosząca się na środku cmentarza w Bolencinie **rzeźba przedstawia młodego żołnierza z gwiazdą na hełmie, depczącego swastykę. Mikołaj Badin i dziesiątki tysięcy jemu podobnych żołnierzy radzieckich bez wahania oddało swe młode życie, by uwolnić ludzkość od zmory swastyki...**

Pamięć o ich wielkim bohaterstwie i serdeczna miłość żyje i żyć będzie wśród narodu polskiego po wieczne czasy. Z okolicznych gmin: Sochocin, Modzele, Szumlin schodziła się ludność, by pomagać ochotniczo przy pracach ziemnych, przy usuwaniu skarp itp. W Makowie Mazowieckim zgłosiło się z samej tylko gminy Płoniawy 350 chłopów z 300 furmankami, by bezinteresownie pracować przy budowie cmentarza. Przybyli członkowie organizacji partyjnej, członkowie ORMO, pracownicy Starostwa, uczniowie szkoły rolniczej z Sierakowa, pracownicy cukrowni Krasiniec.

Podobnie było na innych cmentarzach województwa warszawskiego. **Cała ludność współdziałała w budowaniu godnego miejsca spoczynku dla bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej.**

Jakże chętnie, jak ciepło mówi się w tych okolicach o pierwszym spotkaniu z żołnierzami radzieckimi, o chwilach oswobodzenia.

Czesław Laskowski, zatrudniony przy budowie muru, otaczającego cmentarz w Pułtusku, ukrywał się przed Niemcami przez cztery i pół miesiąca w zamaskowanej piwnicy.

— „Pamiętam, jak dziś — mówi. Było to 15 stycznia. Zaczęły bić Katiusze...". Opowiada dalej o toczących się tu krwawych bojach, bohaterstwie żołnierzy radzieckich, ich serdeczności dla ludności polskiej.

Konstanty Laskowski z Ostrołęki wyszedł ze swej kryjówki, gdy usłyszał wołanie: „Polacy, idzie Czerwona Armia". **Jednocześnie rozległy się dźwięki poloneza, nadawanego przez jadący z wojskiem wóz radiowy.**

A Leon Gontarz dumny jest, że pokazał trzem radzieckim zwiadowcom bród przez rzekę.

Żyje żołnierz radziecki we wdzięcznej pamięci polskiego ludu. Dlatego z taką pieczołowitością z takim pietyzmem pracują przy budowie cmentarzy zarówno robotnicy, jak i cała okoliczna ludność. **Ten pietyzm — to uczucie, jakie wkłada społeczeństwo polskie w swe dzieło, zauważył przedstawiciel armii radzieckiej, ppłk. Dmitrusienko, współpracujący z Komitetem uporządkowania grobów żołnierzy radzieckich w woj. warszawskim.**

— „Nie zrobiło by się tego ani tak prędko, ani tak ładnie, gdyby nie było głębokiego, odwzajemnionego uczucia, jakie łączy naród polski z narodami Związku Radzieckiego" — mówi.

W Bolencinie, Makowie Mazowieckim, Siedlcach, Ostrołęce, wiotkie, białe brzozy kołyszą się na wietrze. Nad grobami radzieckich żołnierzy, co polegli za Polskę.

Tak samo chwieją się może białe brzozy w dalekiej wiosce Lipino (Iwanowski obwód, Jurzskij rejon), **do której nigdy nie wróci** Mikołaj Badin.

„Sztandar Młodych" będzie organizował wszechstronne szerokie dyskusje na swych łamach

CZERWONA ŁÓDŹ w przededniu Święta Pracy

Nadchodzi Święto klasy robotniczej, dzień 1 Maja. Kto żyw nie szczędzi starań, aby to Święto wypadło, jak najwspanialej. Załogi wytężają siły, aby najpełniej i najśpieszniej wykonać zobowiązania 1-Majowe. Wszyscy zdają sobie sprawę, że dotrzymanie zobowiązań, to przecież walka o pokój. Któż nie pragnie pokoju? Wszystkie załogi pilnie przygotowują się do uroczystego zamanifestowania przed całym światem w tym Wielkim Dniu, że robotnicza Łódź walczy o pokój i uczyni wszystko dla jego obrony. Rozmiary tych przygotowań świadczą, że manifestacja w dniu Święta robotniczego wypadnie wspaniale i okazale. Ponad 20.000 robotników pełni dziś honorowe Warty Pokoju.

PZPB im. Stalina

Wstępujemy do sekretariatu partyjnego przędzalni średnioprzędnej „Księży Młyn" w PZPB im. Stalina. Właśnie ustawiane są wielkie tablice z żarówkami, mieszczące wizerunki dostojników państwowych. **Będą one zdobić fronton zakładów.** Stoi tu również ukończona już zupełnie wielka **pięcioramienna gwiazda, jako jeden z motywów dekoracji. Ob. Stolarski** kończy właśnie rysować olbrzymiego symbolicznego **gołębia pokoju.** Wszystko wykonywane jest szybko i sprawnie, gdyż trzeba już przystąpić do dekoracji gmachu i jego wnętrz.

W sekretariacie Ligi Kobiet robotnice szyją transparenty i chorągiewki. W tej chwili szyje właśnie przy maszynie tow. Helena Małoszczyk, a jej zręczne palce tylko migają na tle czerwonej tkaniny.

Przy porządkowaniu terenu z okazji Święta robotniczego — mówi tow. Cecylia, przewodnicząca LK — pracowało u nas społecznie wiele kobiet, zaoszczędzając w ten sposób zakładom 65,823 zł. Do Wart Pokoju przystąpiło przeszło 2.000 kobiet, dając wyraz swej solidarności w walce o pokój.

Pełniąc Warty Pokoju, robotnice stawiają na pierwszym planie **utrzymanie czystości maszyn.** Przodownice pracy tow. tow. Maria Królewska, prządka, Helena Pijanowska, Janina Osińska — niciarki oraz Stanisława Jędrzejczyk, przewijaczka — zgodnie oświadczają: „jeśli chcemy walczyć **o pokój i należycie uczcić Święto 1 Maja, to musimy dużo i dobrze produkować oraz utrzymywać maszyny we wzorowym porządku.**"

PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego

W **„Bawełnianej Trójce"** wszystko już zostało przygotowane do Wart Pokoju. Jeszcze tylko młodzież przytwierdza do swych maszyn czerwone chorągiewki z napisem ZMP.

Na terenie **przędzalni,** w pobliżu maszyn przodownic pracy **Okrojowej, Kaźmierczakowej** i innych, odświętnie przybrano całe ściany. Na tle czerwonej dekoracji widnieją podobizny dostojników państwowych, przystrojone zielenią. Kolorowe transparenty głoszą hasła 1-Majowe. W tkalni nie zabrakło również zapobiegliwych rąk, które oczyściły maszyny, przystroiły salę i swe warsztaty. Oto tkaczka **tow. Szewczykowa,** z czerwoną kokardką i wizerunkiem gołębia pokoju, przypiętym do roboczego fartucha, śpiesznie kończy przyozdabianie swych krosien. Właśnie przed chwilą oznajmiono **radosną nowinę.** Oto spotkał ją nie lada zaszczyt. Pojedzie do Moskwy na uroczystości majowe, jako jedna z przodownic pracy. Toteż oblicze jej promienieje.

W wykończalni, przędzalni, drukarni wszędzie bije w oczy czerwień. Wykorzystano tam każdy skrawek czerwonej materii. Znać tutaj pracę, wykonaną z pewną myślą przewodnią. Przyozdobiono ściany, nawet maszyny, słupy przystrojone są pomysłowymi draperiami i czerwonymi kokardkami. Zajęty pracą przy maszynie robotnik mówi: **„Święto robotnicze uczcimy i pokój obronimy przez wykonanie zobowiązań 1-Majowych".**

PZPW Nr 35

Na pierwszy rzut oka zdawało by się, że gołębie fruwają po sali. W snowalni PZPW Nr 35 robotnicy zadali sobie ten trud i rozwiesili na cienkich nitkach u sufitu misternie wykonane gołąbki pokoju. Ale nie poprzestali tylko na tym, zgłosili szereg **zobowiązań 1-Majowych,** które wykonują w trakcie pełnienia Wart **Pokoju.** Oddział przygotowawczy np. zobowiązanie swe wypełni na dzień 29 kwietnia, zmniejszając odpadki o 15 proc. i oszczędzając dla zakładu 27.950 zł.

PZPDz im. T. Duracza

W PZPDz im. T. Duracza kobiety przy maszynach pełnią Warty Pokoju. Przy maszynie przodownicy pracy, tow. Stępień, widnieje chorągiewka z gołębiem pokoju. Podczas rozmowy ani na chwilę nie odrywa się od pracy.

— **Przecież o pokój trzeba walczyć** pracą — oświadcza — i ja właśnie to czynię.

Inne szwaczki pilnie pochłonięte są swoją robotą. **Wartę Pokoju trzeba jak najlepiej wypełnić.**

PZPJG Łódź — Północ

W świetlicy PZPJG Łódź — Północ młodzież z zapałem przygotowuje się do akademii 1-Majowej. Weźmie ona udział w części artystycznej. Stolarze sporządzają kulisy i obijają je czerwoną tkaniną. Jako zobowiązanie 1-Majowe zainstalowano głośnik w świetlicy. Do Wart Pokoju przystąpiła ogromna większość załogi. Toteż przy każdym prawie krośnie widnieją zatknięte chorągiewki.

Wszędzie na salach produkcyjnych aż lśni od czystości. Na oknach kwiaty w doniczkach, kwiaty na słupach po środku sali. Młoda tkaczka, członkini ZMP, kol. **Elżbieta Bernerd,** pełniąc swą Wartę wykonuje zobowiązania 1-Majowe, które brzmią: 96 proc. primy i 121 proc. normy. Robotnice Maria Borowska i Dzikowska niosą przez podwórze doniczki z kwiatami. Wszyscy dokładają starań, aby 1 Maja wypadł wspaniale, aby godnie uczcić **Święto robotnicze.**

(M. S.)

Przed VI Wystawą Gazetek Ściennych

Pod hasłem walki o pokój przygotowujemy majowe gazetki

Niektórzy uczestnicy ostatniej **narady korespondentów „Głosu"** wypowiedzieli się za nie urządzaniem **Wystawy Gazetek Ściennych na 1 Maja,** proponując powołanie komisji, która zwiedziłaby poszczególne zakłady pracy, wybierając najlepsze gazetki ścienne. Ze względu na specjalnie uroczysty charakter tegorocznego obchodu 1-Majowego oraz rozpoczynający się równocześnie Tydzień Oświaty, Książki i Prasy, redakcja „Głosu" uznała, że podobnie, jak ubiegłego roku, w ramach tegorocznego Święta 1-Majowego również należy urządzić **wystawę okolicznościowych gazetek ściennych.**

Ani na chwilę nie wątpimy, że postanowienie to nie zaskoczy komitetów redakcyjnych w fabrykach, biurach i szkołach. Nie ulega chyba wątpliwości, że nie ma w Łodzi fabryki, gdzie nie czyniono by energicznych przygotowań do wydania odpowiedniej gazetki ściennej, godnej Wielkiego Święta klasy robotniczej. Świadczy o tym najlepiej fakt codziennego napływania do nas wielu listów z prośbą o podanie wskazówek, jak należy przygotować gazetkę 1-Majową.

Jednakże z faktu, że gazetki 1-Majowe są gazetkami okolicznościowymi, świątecznymi, nie trzeba wyciągać fałszywych wniosków. Oczywiste, taka gazetka powinna się różnić od codziennych, roboczych, winna posiadać więcej okazałą szatę graficzną. Ale strona graficzna **nie może przytłaczać treści gazetki.** Również i w gazetkach okolicznościowych o wartości gazetki decyduje jej treść.

1 Maja w roku bieżącym obchodzimy pod hasłem zdecydowanej walki o pokój. Stąd wniosek, że artykuł redakcyjny w gazetce powinien odzwierciedlać wkład załogi danej fabryki do dzieła wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju. Wkład, który dają przodownicy pracy, mistrzowie oszczędności, racjonalizatorzy, młodzież i kobiety, wreszcie cała załoga przez stałe podwyższanie wykonania planów ilościowych, jakościowych, oszczędnościowych, technicznych itp.

Ale pisząc ze słuszną dumą o sukcesach produkcyjnych załogi, jak również o osiągnięciach na polu zdobyczy socjalnych, nie wolno pomijać milczeniem wałęsających się jeszcze tu i ówdzie nierobów, wszelkiego rodzaju łazików, gnieżdżących się w administracji zaśniedziałych biurokratów — gazetka ścienna winna śmiało wytykać tego rodzaju braki, wskazując równocześnie sposoby opanowania zła.

Nie należy także zapominać o roli, jaką ma do spełnienia w gazetce ściennej **kącik satyry i humoru.** Niestety, trzeba z ubolewaniem stwierdzić, że komitety redakcyjne w Łodzi na ogół nie wyszły jeszcze poza ramy nieśmiałych prób, w dziedzinie stosowania twórczej, pożytecznej satyry. Było by rzeczą wskazaną, ażeby tym razem w każdej gazetce znalazł się, obok krótkiego, satyrycznego felietonu, również odpowiednie karykatury i rysunki, ośmieszające próżniaków, niedołęgów i biurokratów, hamujących rozwój produkcji.

Właśnie tego roku przypada 60 rocznica obchodów 1-Majowych. Konieczne jest zamieszczenie w gazetce wspomnień robotników z urządzanych obchodów za czasów carskich i w okresie międzywojennym.

Łódź posiada tu piękną tradycję i takie wspomnienia mogą w dużym stopniu ożywić gazetkę, stanowiąc równocześnie przypomnienie bohaterskich zmagań Czerwonej Łodzi w walce z faszystowską dyktaturą o wyzwolenie społeczne.

* * *

Przypominamy, że gazetki na **VI Wystawę Gazetek Ściennych,** należy składać do 29 kwietnia br. w redakcji „Głosu Robotniczego", Piotrkowska 86, III p., dział korespondentów.

J. B.

Z RADOŚCIĄ i DUMĄ witają robotnicy PZPB Nr 3

wiadomość o przemianowaniu ich zakładów na PZPB im. Dzierżyńskiego

To są nie tylko przygotowania do obchodu 1 Maja. W dawnych **PZPB Nr. 3** widać na pierwszy rzut oka, że dzień dzisiejszy przyniósł jakąś **nową, niezwykłą wiadomość.** Cała załoga uroczyście przygotowuje się do uczczenia swego Święta robotniczego, lecz żyje zarazem tą nowiną, która obiegła dziś cały zakład.

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej, nadająca PZPB Nr. 3 miano niezłomnego bohatera Rewolucji, Feliksa Dzierżyńskiego, wywołała wśród załogi ogromne poruszenie i niewypowiedzianą radość.

Wielki to bowiem zaszczyt dla robotników „Trójki", że ich fabryka będzie nosić imię tego wielkiego rewolucjonisty.

— Nie umiem wam powiedzieć, co się ze mną działo, gdy dowiedziałam się o przemianowaniu naszych zakładów, — opowiada robotnicom **tow. Herbichowa.** — Powiadam wam, słów mi zabrakło ze wzruszenia.

* * *

Do sekretariatu organizacji podstawowej przyniesiono właśnie wielkie portrety Feliksa Dzierżyńskiego. Znajdą się one na salach produkcyjnych, aby robotnicy mieli zawsze przed oczyma wizerunek tego wielkiego Polaka. Na frontonie fabryki umieszczona zostanie ręcznie malowana jego podobizna ogromnych rozmiarów. **Już dzisiaj samorzutnie powstało kilkadziesiąt kółek studiowania życiorysu Feliksa Dzierżyńskiego.** Przykuwające uwagę opowiadania z życia tow. Dzierżyńskiego wywołują podziw i wzruszenie wśród słuchaczy.

Krzątają się ochoczo członkinie Ligi Kobiet, członkowie ZMP a z boku spogląda na nich **tow. Michał Bednarczyk,** stary bojownik — członek SDKP i L i KPP. Twarz, poraną siecią zmarszczek, rozjaśnia uśmiech. Jakże to miło staremu działaczowi, który dziesiątki lat strawił w rewolucyjnym boju, patrzeć jak z roku na rok spełnia się to wszystko, o co walczył.

Na masówce, która zgromadziła załogę **PZPB im. Dzierżyńskiego,** tow. Kowalski, przewodniczący rady, mówi zwięźle o zbliżającym się **dniu 1 Maja.** Cała załoga weźmie udział w pochodzie, który stanie się wspaniałą manifestacją na cześć Międzynarodowego Święta klasy robotniczej.

Gdy tow. Kowalski oznajmia zebranym uchwałę MRN-u, na sali potężnie rozbrzmiewają okrzyki i oklaski. Wszyscy żywiołowo dają wyraz swej radości z powodu zaszczytu, jaki ich spotkał. Przyrzekają, że będą starać się być zawsze godnymi tego wielkiego Imienia.

Zaszczyt który zobowiązuje

Święto w PZPB im. 1 Maja

— „Uczcić przemianowanie zakładów wykonaniem wszystkich zobowiązań produkcyjnych" — pod takim hasłem pracują dziś robotnicy **PZPB im. 1 Maja.** W czystych, wybielonych, pięknie przystrojonych salach wytężoną pracą dokumentują robotnicy swą gotowość całkowitego zrealizowania tego hasła.

* * *

Tow. Magdalena Lukas, która uczestniczyła wczoraj w posiedzeniu MRN opowiada innym przebieg uroczystości.

Tow. Karpińska, prządka, która pierwsza przeszła z obsługi czterech stron na 6 oznajmia, że teraz **wiele kobiet chce przejść na obsługę 8 stron, aby w ten sposób uczcić ten podniosły moment w życiu zakładów.**

— Przed wojną fabryki nosiły nazwiska fabrykantów — ciemiężycieli — odzywa się **tow. Siciński** — Obecnie zakłady otrzymują imiona wielkich rewolucjonistów i wielkich wydarzeń w dziejach ruchu robotniczego.

Takie rozmowy wiodą robotnicy we wszystkich przędzalniach i w tkalni **PZPB im. 1 Maja.** Święto 1 Maja stało się dla robotników tych zakładów **podwójnym świętem.**

NASI KORESPONDENCI piszą

Racjonalizatorzy w PZPB Nr 21 pracują

ale nie napotykają na opiekę ze strony klubu

W ostatnich dniach do Komisji Usprawnień przy naszych Zakładach PZPB Nr 21 wpłynęły dwa wnioski, dotyczące usprawnień technicznych. Pierwszy z nich wprowadza ulepszenie działania krochmalarki, która od dłuższego czasu przysparzała Zakładom sporo kłopotów. Mała wydajność, słaba jakość krochmalonych osnów, ujemnie odbijały się na pracy tkalni.

Dokonane przez ob. ob. Józefa Stachurę, Piotra Majaka i Kazimierza Żórawia usprawnienie podniosło jakość osnów o 5 proc., zwiększając oszczędności na materiale o 25 proc. i usuwając 4,5 godzinne postoje na dobę. W ten sposób Zakłady uzyskują 260.000 zł. oszczędności rocznie. Nadmienić należy, że poprawa jakości osnów o 5 proc. podniosła produkcję tkalni o 0,5 proc.

Drugi wniosek dotyczy ogumienia wałeczków rozciągowych na samoprząśnicach. Podnosi on żywotność gumy o 50 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród wnioskodawców znajduje się krochmalarz ob. Józef Stachura, bezpośrednio przy tej maszynie zatrudniony, co dowodzi, że robotnicy w dążeniu do podniesienia produkcji zwracają coraz częściej uwagę na obsługiwane przez nich maszyny i pracują nad usprawnieniem ich pracy.

Szkoda tylko, że istniejący u nas Klub Racjonalizatorów przejawia tak mało żywotności. W ostatnim okresie działalność tego Klubu zamarła zupełnie. Winić tu należy Zarząd Klubu, nie wykazujący najmniejszej dbałości o otoczenie opieką i udzielanie pomocy racjonalizatorom, którzy z konieczności zmuszeni są zwracać się bezpośrednio do Komisji Usprawnień. Ta ratuje sytuację, gdyż pracuje dobrze i sprawnie. Na ostatnim posiedzeniu Komisji postanowiono pomóc Klubowi Racjonalizatorów i przeznaczyć dlań odpowiednie pomieszczenie oraz przekazać biblioteczkę techniczną.

Pięknej tej inicjatywie należy życzyć najrychlejszej realizacji, bowiem czas nagli, a załoga czeka.

T. Kaczmarek
PZPB Nr 21.

Klomby-trawniki i kwiaty

w miejscu ponurych zaułków fabrycznych

Podczas podejmowania przez naszą załogę zobowiązań 1-Majowych, wielu robotników podkreślało konieczność zwrócenia większej uwagi na estetykę i higienę miejsca pracy. Te głosy zbiegły się z coraz bardziej rozwijającym się współzawodnictwem o utrzymanie czystości w miejscu pracy. Większość robotników „Piątki" pamięta dawną „Widzewską Manufakturę", jej ponure ulice fabryczne, chodniki, wiecznie pełne błota. Nigdzie ani zieleni, ani drzew i kwiatów, sale fabryczne o szarych, brudnych oknach, od niepamiętnych czasów nie bielonych ścianach. Zresztą, kto miał dbać o estetyczniejszy wygląd fabryki, przecież to nie zwiększało dochodów właścicieli.

Usuwanie tych ponurych pozostałości kapitalistycznych jest w pełnym toku: skopano i ogrodzono już większość wolnych miejsc, gdzie powstaną trawniki i klomby, z całego terenu zbierane są wszelkie odpadki, złom metalowy, kawałki drzewa itd. i przenoszone na właściwe miejsce. Większość pracowników produkcyjnych każdą wolną chwilę poświęca bieleniu ścian, malowaniu rur, czyszczeniu okien. Na miano przodowników zasłużyli sobie w pełni tow. tow. Sierankowska, Ochman i Kocjasz.

Będziemy dalej czynić wszystko, co możliwe, by praca w PZPB im. 1 Maja sprawiła wszystkim radość i zadowolenie.

Wroński
korespondent z PZPB im. 1 Maja

Apel załogi PZPB Nr 4

do włókniarzy włoskich

Robotnicy „Czwórki Bawełnianej" uświadamiają sobie, jak wielkie znaczenie ma dla nich pokój, toteż masowo zgłaszają się do rady zakładowej, oświadczając: „Będziemy dumnie pełnić Warty Pokoju z odznakami czerwonych kokardek".

Ostatnio robotnicy „Czwórki Bawełnianej" skierowali następujący **apel do włókniarzy włoskich:**

„Drodzy Towarzysze włoscy! Z okazji zbliżającego się święta 1 Maja, Święta międzynarodowej solidarności proletariatu, zwracamy się do Was z gorącym apelem. Wytężcie wszystkie swe siły w obronie zagrożonego przez imperialistów — podżegaczy wojennych pokoju. Zorganizujcie przy swych zakładach pracy Stałe Komitety Obrońców Pokoju. Piętnujcie mianem zbrodniarzy wojennych rządy, grożące użyciem broni atomowej. Zdecydowanie odmawiajcie produkowania materiałów, przeznaczonych na cele wojenne.

Solidaryzujemy się z bohaterską postawą robotników i chłopów włoskich wobec represji ze strony rządu włoskiego, pozostającego na usługach amerykańskiego imperializmu".

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje Związek Radziecki, przywódca światowego obozu pokoju!"

K. Pawłowska
korespondent z PZPB Nr 4

Żyletek będzie dość!

Pracownicy **Łódzkiej Wytwórni Żyletek,** podległej WDPM, w ślad za innymi zakładami podjęli szereg zobowiązań długofalowych, których wykonanie podniesie w dużej mierze ilość i jakość produkcji. Cała załoga zakładu przyrzekła roczny plan produkcyjny wykonać przedterminowo do dnia 1 grudnia br.

Celem szybszego wypełnienia powziętych zobowiązań postanowiono zmniejszyć znacznie czas postoju maszyn, ich nastawiania, zakładania części zmiennych oraz same naprawy przeprowadzać jak najśpieszniej.

Brygadziści tow. tow. Stefan Pokój, Stefan Puchalski oraz brygadzista narzędziowiec Michał Kowalczyk zobowiązali się przekraczać swą normę o 3 proc. w ciągu 8 miesięcy, tj. od kwietnia do listopada br.

Zespoły operacyjne Wytwórni Żyletek postanowiły zmniejszyć zużycie materiałów pomocniczych o 3—10 proc. oraz podwyższyć normę produkcyjną, a tym samym przyczynić się do pełnego wykonania podjętych zobowiązań.

Kierownik techniczny zakładu zobowiązał się poza godzinami pracy, jako Czyn 1-Majowy, wyremontować systemem gospodarczym tłocznię do wycinania noży.

Wiesław Rudziński
Wojew. Dyrekcja
Przemysłu Miejscowego

Masowe zgłoszenia do Wart Pokoju

W oddziałach produkcyjnych przędzalni oraz tkalni PZPB i W Nr 22 załoga czyni wytężone przygotowania do godnego uczczenia Święta klasy robotniczej całego świata. Okna sal fabrycznych zdobią skrzynki z kwiatami. Gorączkowa praca wre nad uporządkowaniem sal. Klatki schodowe, ubikacje oraz łaźnia zostały starannie wybielone. Grupy robotnic i robotników pracują nad uporządkowaniem trawników i kwietników. Przygotowuje się liczne transparenty, które głosić będą osiągnięcia naszej załogi i jej wkład do dzieła umocnienia pokoju na świecie. Już około 150 robotnic i robotników zgłosiło się do pełnienia Wart Pokoju, a w dalszym ciągu napływają nowe zgłoszenia. Dzień 1-Maja stanie się potężną manifestacją walki o pokój.

Józef Janicki
PZPB i W Nr 22.

TARGI POZNAŃSKIE — SZKOŁĄ GOSPODAROWANIA

Targi Poznańskie zwiedzi ponad milion ludzi. Wielu z nich to aktyw gospodarczy — przodujący robotnicy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędzania, inżynierowie i technicy. Na Targach zobaczą oni **nowe maszyny, nowe produkty,** które nie istniały przed rokiem, zobaczą **potęgę gospodarczą naszych sojuszników, zapoznają się z nowymi środkami realizowania nowych zadań. Zobaczą również, dzięki rozbudowanym działom problemowym, co i jak należy robić, aby plany gospodarcze wykonać i przekraczać.**

Racjonalizator z przemysłu metalowego pozna metody pracy swego towarzysza z przemysłu elektrotechnicznego, metody, które niejednokrotnie będzie mógł zastosować u siebie. Przodownik pracy, murarz poznański, z **plansz i wykresów odczyta sposoby stosowane przez przodujących murarzy warszawskich.**

Aktyw robotniczy całej Polski zapozna się na Targach z metodami **przyśpieszenia obiegu środków obrotowych,** stosowanymi przez hutników z Hajduk i włókniarzy z łódzkich zakładów im. J. Stalina.

W ten sposób **Targi Poznańskie odegrają wielką rolę w zakresie upowszechnienia doświadczeń przodowników pracy, mistrzów oszczędzania, osiągnięć czołowych racjonalizatorów.**

Targi Poznańskie, dając obraz rozwoju całego gospodarstwa narodowego i jego poszczególnych działów, **pozwolą poszczególnemu człowiekowi pracy ocenić rolę jaką sam odgrywa w procesie produkcji.** Pozwoli mu to na **zrozumienie znaczenia własnej pracy, od której zależą wyniki osiągane przez fabrykę, w której pracuje, wyniki osiągane przez całą gałąź produkcji, przez całą gospodarkę narodową.**

Targi pokażą również zwiedzającym **związki ścisłej zależności między wszystkimi dziedzinami gospodarowania, nie tylko pomiędzy wytwórczością poszczególnych dziedzin przemysłu, lecz i pomiędzy produkcją przemysłu i rolnictwa. Rolnik, który znajdzie na Targach wzorowo wyposażony ośrodek maszynowy, zobaczy jak bardzo jego praca zależy od rozwoju i tempa produkcji w fabrykach traktorów i maszyn rolniczych.**

Robotnik zwiedzający **pawilon rolnictwa,** zobaczy, że pełne zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, nawozy sztuczne i inne artykuły przemysłowe przyniesie zwiększenie produkcji, a więc i pełniejsze zaopatrzenie w środki żywności. **Obydwaj, lepiej niż dotychczas pojmą istotę gospodarczego znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego.**

Targi tegoroczne pokażą zwiedzającym siłę twórczą nowego, socjalistycznego stosunku człowieka do pracy. Pokażą również skuteczność współzawodnictwa pracy, tej podstawowej metody budownictwa socjalistycznego. Targi pomogą ludziom pracy w rozszerzeniu i pogłębieniu wiedzy o tym jak należy walczyć o plan, jak należy walczyć o jego wykonanie i przekroczenie.

W—B.

28 kwietnia

Z ŻYCIA PARTII

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godz. od 17 do 19 konsultacja z „Zagadnienia polityki bieżącej i pedagogiki".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

UWAGA, SEKRETARZE DZIELNICY „BAŁUTY"!

Komitet Dzielnicowy zawiadamia, że w dniu 28.4 1950 r. o godz. 17, w lokalu własnym, ul. Zgierska 71, odbędzie się odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i Odz. Org. Part.

Obecność towarzyszy sekretarzy obowiązkowa.

UWAGA, GÓRNA — LEWA!

W dniu 30 kwietnia, to jest w niedzielę o godz. 9.30 odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Terenowej w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

UWAGA, PZPR-owcy U. Ł., WYDZ. MAT. - PRZYRODN.

Dziś, tj. dnia 28 bm., o godz. 20, w lokalu partyjnym przy ul. Lindleya Nr 3 odbędzie się zebranie szkoleniowe I stopnia.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga, ZAMP-owcy!

W dniu 28 (piątek) bm., o godz. 19 w gmachu, przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie Koła Nr 7 ZAMP (IV rok) Wydziału Prawa.

Uwaga, Studenci W.S.E.

Akademia z okazji Święta Pracy odbędzie się w dniu 28.4. o godz. 17 w auli uczelni.

Zbiórka na pochód nastąpi w dniu 1 Maja o godz. 7 przed gmachem Politechniki.

Gazownia wypełnia przed terminem swe zobowiązania 1-Majowe

Wzmożenie dyscypliny pracy przyniosło doskonałe rezultaty



Brygadzista tow. Łompieć daje ostatnie wskazówki tow. tow. Zdanowskiemu, Jędrzejczykowi i Izydorczykowi.

Na zebraniu załogi Łódzkiej **Gazowni** w początku kwietnia b. r. długo zastanawiano się przy zgłaszaniu **zobowiązań 1-Majowych.** Jakie podjąć zobowiązania, aby przyniosły one realną i bezpośrednią korzyść łódzkiej klasie robotniczej, jak przeprowadzać je, aby zostały wykonane w terminie zgodnie z podjętym zobowiązaniem. I-sekretarz organizacji podstawowej **tow. Batory,** postawił sprawę jasno."

Jeżeli chcemy Święto Pracy uczcić pełnym wykonaniem zobowiązań, które dziś zgłosimy, to przede wszystkim musimy podnieść dyscyplinę pracy, musimy wprowadzić u nas socjalistyczny stosunek do pracy.

Po ożywionej dyskusji pracownicy Gazowni postanowili ku uczczeniu 1 Maja na miesiąc wcześniej, niż przewiduje to harmonogram robót, zakończyć remont generatora, w robotniczych dzielnicach miasta oświetlić ul. Skierniewicką, Wacława i Wandy i o 2 tygodnie przyśpieszyć założenie fundamentów pod zastawnik. Robotnicy, biorący udział w długofalowym współzawodnictwie pracy, postanowili wydajność swą podnieść do 150 proc. normy.

Przeprowadzenia remontu generatora podjął się **tow. Konstanty Łompieć** ze swoją brygadą murarską, składającą się z **tow. tow. Zdanowskiego, Jędrzejczyka i Izydorczyka.**

Robota ruszyła pełną parą. Z dnia na dzień czwórka murarzy zwiększała wydajność swej pracy. Codziennie wnętrze generatora zmieniało swój wygląd.

W dniu 18 kwietnia, na półtora miesiąca przed ustalonym w planie terminem, a 12 dni wcześniej od podjętego zobowiązania 1-Majowego, remont generatora został całkowicie zakończony. Wcześniej też, niż to przewidywano, Gazownia Łódzka będzie mogła przyłączyć do sieci kilka tysięcy mieszkań, wcześniej oświetli ulice w robotniczych dzielnicach miasta.

Przedterminowo wykonany Czyn 1-Majowy brygady tow. Łompiecia znalazł swój oddźwięk wśród innych zespołów Gazowni. Na ukończeniu są już roboty, prowadzone przez brygady instalacyjne i oświetlenia ulic. W dniu 1 Maja zabłyśnie światło nie tylko na ul. Skierniewickiej, Wacława i Wandy, ale również kilka bocznych ulic od ul. Napiórkowskiego uzyska oświetlenie gazowe.

Szybciej przeprowadzane są prace, związane z przyłączeniem mieszkań robotniczych do sieci gazowej. Monter instalacyjny **tow. Hieronim Jędrzejczyk** przekracza 200 proc. normy i wraz ze swoją brygadą realizuje zobowiązanie, zaś w długofalowym współzawodnictwie przeciętnie wykonuje 160 proc. normy.

Uległa również poprawie dyscyplina pracy wśród załogi Gazowni. Ilość spóźnień zmniejszyła się do minimum. Nieobecność w pracy obejmuje 0,3 proc. stanu załogi. I tu znajdujemy źródła **przedterminowego wypełnienia Czynu 1-Majowego przez załogę Łódzkiej Gazowni.**

(bie.)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Zbędne nakazy

Tow. Zofia Justyna zam. przy ul. Bartniczej 12 pisze: „Wraz z mężem i jego siostrą zbudowaliśmy sobie domek jednorodzinny, składający się z 4 izb. Od ubiegłego roku otrzymujemy ze Starostwa Północnego nakazy płatnicze na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Nakazy przychodzą wyłącznie na moje nazwisko, chociaż domek jest wspólny, co w wyniku wywołuje spory co do podziału wymaczonej sumy. Proszę o radę, jak mam postąpić...".

Zaskoczeni tym, że tow. Justyna otrzymuje nakazy płatnicze na FGM — skierowaliśmy tę sprawę do Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej przy Zarządzie Miejskim. Okazało się że robotnicze domki jednorodzinne są całkowicie zwolnione z opłat na FGM. Wydział Gospodarczy wydał odpowiednie instrukcje i tow. Justyna nie będzie więcej otrzymywać nakazów na nie obowiązujący ją podatek.

Kiedy kupować mleko?

Ob. Zwolińska z COU pisze: „W sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 108 wydawane jest mleko dla dzieci od godz. 6 do 8 rano. Po godzinie 8 zaś można otrzymywać mleko bez kartek dziecięcych. Wychodzę z domu do pracy o godz. 7. Wszystko jest w porządku dotąd dopóki nie wybiorę mleka na talony dziecięce — to znaczy do połowy każdego miesiąca. Ale gdy ten termin upływa i chcę zaopatrzyć się w mleko bez talonów — kończą się moje możliwości. Dość późno wracam z pracy, a po godz. 8 rano w żaden sposób nie mogę zwalniać się z pracy dla nabycia mleka...".

Prosimy kierownictwo PSS o wyjaśnienia.

Wznosimy fundamenty pokoju

Budowlani ze Starego Miasta zaciągnęli Warty Pokoju

Uczestnicząca w konkursie na najlepszy zespół budowlany w Polsce, **załoga budynku Nr 8 (ZOR, Stare Miasto)** wyprzedziła o 3 tygodnie harmonogram pracy. Za kilka dni zakończone zostanie wznoszenie muru drugiego piętra. Poza tym cieśle ułożyli już dach, co jeszcze bardziej przyśpieszy prowadzone prace. Pomimo niesprzyjających w ostatnich dniach warunków atmosferycznych, tempo robót nie osłabło. Wręcz przeciwnie — załoga podniosła swą wydajność i ostatnie obliczenia wykazują, że przeciętna wydajność wzrosła znowu o kilka procent, osiągając 186,2 proc.

* • *

Od wczoraj cała załoga przystąpiła do Wart Pokoju. Na murach wykwitły czerwone chorągiewki, czerwone kokardki zdobią kombinezony murarzy, cieśli, zbrojarzy i betoniarzy.

Na rusztowaniach drugiego piętra pracuje murarz Antoni Pietrzak. Pomimo swych 60 lat nie tylko, że nie ustępuje w pracy swym, o wiele młodszym kolegom, ale jeszcze ich prześciga. Należy do najlepszych wśród załogi. Trzeba widzieć, jak szybko i zwinnie jego ręce układają wciąż nowe warstwy cegły. Mur rośnie.

60 lat życia, a w tym 45 lat pracy. Kawał czasu. Dwie wojny przetrwane. Pietrzak pieszczotliwie poprawia czerwoną kokardkę na kombinezonie, symbol społeczeństwa, do którego należy, symbol całego postępowego świata pracy i pokoju. Pokój! Ob. Pietrzak, podobnie, jak jego współtowarzysze pracy, doskonale pojmuje znaczenie tego słowa i docenia siły mas pracujących całego świata, które dla sprawy pokoju trudzą się, walczą i zwyciężą.

Murarz Pietrzak, spoglądając dziś z rusztowań swojej budowy na powstające z gruzów i ruin Stare Miasto, mówi z przekonaniem: — Wojna — to ruiny i zgliszcza, nędza i głód, wszystko, co złe. A pokój? — pokój, to setki nowych bloków mieszkalnych, szkół oraz fabryk, to zieleńce przed domami, zdrowe i roześmiane dzieci, pewność jutra. Pokój, to radosny dzień dzisiejszy i myśl o jutrze, które będzie jeszcze lepsze. Ale pokój nie przychodzi sam, podobnie, jak same nie wznoszą się nowe domy i osiedla. Najpierw trzeba postawić fundamenty, na których oprą się mury. Fundamentem światowego pokoju jest Związek Radziecki, zaś murem, my wszyscy — ludzie pracy. A mur ten staje się co raz wyższy i mocniejszy.

Nie wierzyłem już, że dożyję lepszych i szczęśliwszych czasów, a jednak tak się stało. I dzisiaj, pracując i pełniąc Warty Pokoju, cieszę się z dni, które nadejdą.

Dziś jeszcze sprawniej pracują murarze, betoniarze, instalatorzy, zbrojarze, cieśle z PPB na osiedlu ZOR Stare Miasto, jeszcze wydajniejszą będzie ich praca. Do Wart Pokoju przystąpiły wszystkie zatrudnione tutaj załogi.

(J. K.)

Akcja zwalczania analfabetyzmu

podczas Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

W czasie przebiegu tegorocznego **Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy,** szczególnie silny nacisk położony będzie *na udział całego społeczeństwa w akcji likwidowania analfabetyzmu.*

We wszystkich uroczystościach, urządzanych w dniach 1 — 7 maja, wezmą również udział absolwenci i uczestnicy kursów początkowego nauczania.

W niedzielę, 30 kwietnia br., o godzinie 10, w sali MRN w Łodzi odbędzie się akademia, w czasie której wojewódzki pełnomocnik do walki z analfabetyzmem, tow. Edward Andrzejak, wręczy 44 nagrody książkowe i 13 wiecznych piór tym spośród słuchaczy, którzy wykazali najlepsze wyniki w nauce. Oprócz tego 60 wyróżniających się uczestników kursów, wyjedzie w dniu 7 maja br. do Poznania dla zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W okresie Tygodnia Oświaty Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem przeprowadzi lustrację wszystkich kursów początkowej nauki. W lustracji wezmą udział członkowie organizacji masowych, jak ZMP, Liga Kobiet, ORZZ, TPŻ i tych wszystkich, które zgłosiły swój akces do akcji zwalczania analfabetyzmu. Tylko jedna organizacja nie przystąpiła do tej doniosłej akcji, a jest nią Zarząd Grodzki Związku Samopomocy Chłopskiej. Chociaż na terenie Wielkiej Łodzi mamy kilka tysięcy ludności rolniczej, wykazującej znaczny odsetek osób niepiśmiennych.

(Bie)

Czyn młodzieżowy

Wychowankowie Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Łodzi, przy ul. Łąkowej 4, w ramach Czynu 1-Majowego pracowali w dniu 23 kwietnia przy robotach ziemnych przy budowie „Miasteczka Robotniczego" MPB. Cała młodzież pracowała z tak wielkim zapałem, że prace, na wykonanie których przeznaczono 826 godzin, ukończone zostały w 550 godzin.

Czyn 1-Majowy Teatru „Pinokio"

Państwowy Teatr Lalek „Pinokio" w Łodzi — w ramach Czynu 1-Majowego zadeklarował dwa występy dla dzieci spoza Łodzi.

W dniu 30 kwietnia odbędzie się widowisko dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Prewentorium — Łagiewniki.

Drugie widowisko odbędzie się w dniu 1 Maja w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Ujeździe, pow. Brzeziny. Widowisko to urządza Teatr wspólnie z Państw. Zakł. Przem. Weł. Nr 3.

Akademia 1-Majowa

Naczelna Organizacja Techniczna — Oddział w Łodzi organizuje w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102, Akademię Pierwszomajową na którą członków Stowarzyszeń Branżowych NOT zaprasza

ZARZĄD.

Ciekawa dyskusja

W ramach Tygodnia Oświaty organizuje Wydział Kultury i Oświaty Zw. Zaw. Włókniarzy w Czytelni Biblioteki Centralnej przy ulicy Piotrkowskiej Nr 272 w dniu 3 maja o godz. 18, wieczór dyskusyjny poprzedzony prelekcją Stefana Otwinowskiego na temat „Teatr zawodowy, świetlicowy, ludowy i ich zadania".

Instruktorzy sekcji dramatycznych, referenci K. O., kierownicy świetlic i aktywiści sekcji dramatycznych, obowiązani są stawić się punktualnie.

Wstęp wolny.

Piękny przykład socjalistycznej współpracy

Umowa między Teatrem Nowym a załogą PZPB im. Stalina

Piękną inicjatywę celem uczczenia 1 Maja podjął zespół Państwowego Teatru Nowego w Łodzi i załoga PZPB im. Stalina.

Idąc śladem Moskiewskiego Artystycznego Akademickiego Teatru im. Gorkiego oraz załogi Moskiewskich Zakładów Krasnyj **Proletaryj, zespół Teatru Nowego i załoga PZPB im. Stalina zawarły umowę w ramach socjalistycznej współpracy.**

Zespół Teatru zobowiązał się raz na dwa miesiące dać w fabryce koncert, przeprowadzać w świetlicy fabrycznej pogadanki na tematy związane z teatrem, otoczyć opieką koło dramatyczne, zapraszać na premiery zasłużonych pracowników zakładów.

Załoga PZPB im. Stalina zobowiązała się uczestniczyć aktywnie w koncertach i pogadankach, uczęszczać na sztuki wystawiane w teatrze.

Umowa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 Maja br.

Informator lecznictwa otwartego

W tych dniach Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wydała **wykaz ustalonych ostatnio rejonów lekarskich z dokładnym spisem ośrodków wszelkich specjalności i wymienieniem ulic, których mieszkańcy mogą leczyć się w tych ośrodkach.**

Praktyka wykaże czy „Informator lecznictwa otwartego" spełnia swoje zadanie.

My ze swej strony wyrażamy pogląd, że powinien on się znajdować przynajmniej na terenie każdego komisariatu i w każdej aptece, co przyczyni się do zlikwidowania bezużytecznych wędrówek ubezpieczonych z jednego krańca miasta na drugi, w poszukiwaniu właściwego Ośrodka i lekarza.

Komunikat

Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch"

Niektórzy prenumeratorzy, wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „RUCH", co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK „RUCH" prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dnia 20 będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Rejestracja wojskowa

W dniu dzisiejszym do ponownej rejestracji stawią się mężczyźni urodzeni w roku 1930 o nazwiskach rozpoczynających się na litery L i Ł. Rejestracja odbywa się w biurze Wydziału Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15 (poprzeczna oficyna III piętro, pokój 332) w godzinach 8.30 — 13.

Zgłaszający się winni przedstawić dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania i wykształcenie oraz zaświadczenie o poprzedniej rejestracji.

Wystawa w Archiwum Miejskim

W sobotę, 29 kwietnia, odbędzie się otwarcie wystawy archiwalnej „Polski ruch robotniczy w świetle zbiorów Archiwum Miejskiego w Łodzi".

Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 12 w Archiwum Miejskim przy Placu Wolności Nr 1.

Komisja Targów i Wystaw w Poznaniu

Podczas XXIII MTP będzie urzędowała w Poznaniu Międzyministerialna Komisja Targów i Wystaw, która ma sprawować nadzór nad całokształtem spraw, związanych z przywozem i sprzedażą za złote polskie towarów oraz eksponatów zagranicznych.

Biura Międzyministerialnej Komisji Targów i Wystaw będą się mieściły bezpośrednio na terenie Targów Poznańskich w pawilonie Banku Handlowego, tel. 74-30.

Wystawa książek

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, przy ul. Narutowicza 59a, organizuje w Tygodniu Oświaty wystawę książek pt. „Wkład Biblioteki Uniwersyteckiej w dzieło budowy Polski socjalistycznej".

Wystawa otwarta będzie w dniach 1 — 7 maja br. codziennie w godz. 9 — 20. Zgłoszenia na wycieczki grupowe przyjmuje sekretariat Biblioteki codziennie w godz. 8,15 — 15 piśmiennie lub telefonicznie (tel. 257-24).

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 193 — Czernek. Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 93 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

Okolicznościowe urlopy dla studiującej młodzieży zatrudnionej w państwowych przedsiębiorstwach i urzędach

W tych dniach wydany został przez tow. premiera Cyrankiewicza okólnik w sprawie urlopów pracowniczych dla młodzieży, zatrudnionej w państwowych przedsiębiorstwach i urzędach a studiującej w średnich lub wyższych zakładach naukowych. Studentom wszystkich lat studiów (oprócz roku ostatniego) obok normalnego urlopu wypoczynkowego przysługuje 14 dni płatnego urlopu okolicznościowego. Studenci ostatniego roku mają prawo do 21-dniowego urlopu, a jeżeli ostatni rok studiów połączony jest z uzyskaniem stopnia naukowego — przysługuje im urlop 28-dniowy. Do urlopu tego wliczane są niedziele i święta.

Okólnik obejmuje również młodzież, uczęszczającą do szkół podstawowych, liceów i Uniwersytetów Powszechnych. Otrzymuje ona urlop 7-dniowy, a dla uczniów kończących naukę — 14-dniowy.

Dyrekcje przedsiębiorstw i urzędów, udzielające urlopów, obowiązane są do kontroli postępów w nauce osób, które otrzymały urlop okolicznościowy.

(bie)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 28 kwietnia 1930 r.

ARESZTOWANIA W ZAWIERCIU

„Głos Poranny" donosi z Zawiercia:

W związku z krwawymi zaburzeniami, w czasie których padło 3 zabitych a kilkadziesiąt osób zostało rannych — policja aresztowała dalszych dziewiętnaście osób, oskarżonych o rzucanie w policjantów kamieniami.

„DELEGAT LIGI NARODÓW"

W Rydze został aresztowany niejaki Henryk Motta — rzekomy obywatel szwajcarski — i rzekomy „delegat Ligi Narodów".

Motta, którego właściwe nazwisko jeszcze nie jest znane — odwiedzał stolice wielu państw, zawierał układy pożyczkowe z rządami, czyniąc to wszystko w imieniu Ligi Narodów.

W ten sposób Motta odwiedził już Rumunię, Francję, Hiszpanię a nawet Madagaskar — wszędzie występując w roli „delegata Ligi Narodów" i zagarniając obficie poczęstunki i pieniądze do kieszeni.

BEZROBOTNI DEMOLUJĄ MAGISTRAT W ZGIERZU

W dniu wczorajszym Zgierz był znów widownią poważnej awantury. Oto około godziny 9 rano przed magistratem zebrał się wielki tłum bezrobotnych, domagając się rozpoczęcia robót publicznych. Gdy burmistrz próbował wytłumaczyć przybyłym, że na rozpoczęcie robót nie ma pieniędzy — bezrobotni rzucili się na magistrat, wtargnęli do biur i pomieszczeń i przy akompaniamencie okrzyków rozpoczęli demolować urządzenia biur oraz poczekalni.

Burmistrz zawezwał wówczas na pomoc policję, która próbowała oczyścić teren magistratu. Walki trwały do godziny 1 w południe. Szereg osób odwieziono do szpitala. („Gł. Por.").

SKUTKI POŻARU W PRZEWORSKU

Podczas ostatniego katastrofalnego pożaru w Przeworsku — 13 murowanych kamienic oraz 37 domów drewnianych padło pastwą ognia. Kilkaset osób zostało pozbawionych wszelkiego dobytku — wyskakując jedynie w bieliźnie z rozszalałego żywiołu. Tragiczny jest los przeszło dwustu dzieci — pozbawionych odzieży.

60 KILOMETRÓW NA GODZINĘ

„Głos Poranny" donosi o wizycie prezydenta Mościckiego, który odwiedził nasze miasto, przejeżdżając obstawioną przez policję ul. Piotrkowską w tempie 60 kilometrów na godzinę.

PRZED 1 MAJA

Starostwo grodzkie zezwoliło stronnictwom socjalistycznym na urządzenie pochodu 1 Majowego z Wodnego Rynku na Polesie Konstantynowskie.

„Wydano również odpowiednie zarządzenia celem zapewnienia spokoju w mieście".

TEATR

TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Bilety sprzedane.

TEATR im. STEFANA JARACZA

Dziś o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

„LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

„ARLEKIN"

Dziś, dnia 28 kwietnia br., o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

„PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Teatr nieczynny.

RADIO

Program na piątek, 28 kwietnia br.

12,04 Dziennik poł. 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,55 Sprawy morskie. 15,10 (Ł) W krainie Kara-Kum". 15,30 Audycja dla świetl. dziecięc. 15,50 Muzyka. 16,00 Dziennik popoł. 16.30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16,50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki". 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17,45 „Kto jest najpotężniejszy na ziemi" — opow. hinduska. 18,05 Muzyka. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 Wszechnica Radiowa. 19,00 Koncert symfon. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 Utwory na róg i fortep. A. Klona, 20,55 Koncert Ork. Taneczn. 21,30 „Powrót" — opow. 22.00 „Szpilki". 22,18 (Ł) „Początki rewolucji 1905 r. w Łodzi" — pog. P. Korca. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. 23,10 Program na dzień nast. 23,15 Utwory Mozarta.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Krążownik Wareg" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „W imię życia" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 17" godz. 11, 12, 15, 16, 17 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Strój galowy" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Czerwony Krawat" dla młodz. godz. 16 „Gdzieś w Europie" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „500 ccm" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Córka marynarza" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Piędź ziemi" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Droga do sławy" godz. 16,30, 18,30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Abaja" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dom na pustkowiu" godz. 18, 20

WYŚCIG Trybuny Ludu i Rudego Prava

Kto wygra etap Warszawa-Łódź?

Sekretarz Ł. O. Z. Kol. ob. Jóźwiak „stawia" na Francuzów

Ci, którzy interesują się kolarstwem, znają zapewne, jeśli nie osobiście, to z widzenia, sekretarza ŁOZKol. ob. Jóźwiaka. Nie było chyba w Łodzi zawodów torowych, na których nie dostrzeglibyśmy wysokiej jego sylwetki wśród organizatorów i nie było chyba zawodów szosowych, w których by nie brał on udziału, pełniąc najróżnorodniejsze funkcje.

W roku ubiegłym ob. Jóźwiak brał udział w wyścigu Praga — Warszawa, a w kilka miesięcy później „wystartował" do wyścigu dookoła Polski w jednym z wozów przeznaczonych dla członków komisji sędziowskiej — toteż chyba nie znalazłby się w Łodzi nikt bardziej zorientowany od niego jeśli chodzi o stawianie prognozy, co do tegorocznego wyścigu kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Sekretarz ŁOZKol., jako wielki entuzjasta kolarstwa chętnie zgodził się pomóc naszym czytelnikom w typowaniu zwycięzców etapu łódzkiego, analizując szanse poszczególnych drużyn na podstawie obserwacji ze szłorocznego wyścigu Praga — Warszawa i wyścigu dookoła Polski.

WIELE PRZEMAWIA ZA ZWYCIĘSTWEM DRUŻYNY FRANCUSKIEJ

— Etap łódzki — twierdzi nasz rozmówca — powinna wygrać Francja. Za zwycięstwem drużyny francuskiej przemawia przede wszystkim to, że etap ten jest zbyt długi i posiada stosunkowo dobrą nawierzchnię. Dla kolarzy francuskich będzie to wielkim atutem, gdyż, jak wiemy, Francuzi są bardzo szybcy. no i umieją jechać zespołowo.

NA DRUGIM MIEJSCU MOŻE BYĆ POLSKA

— Na drugim miejscu w tym etapie typuję Polskę — mówi ob. Jóźwiak — chociaż nie wykluczam, że Polska na tym etapie może być nawet pierwsza. W drużynie naszej jedzie przecież dwóch łodzian Gabrych i Sałyga, a ci z pewnością będą wychodzili z siodełek, aby w ich rodzinnym mieście triumfowała nasza drużyna. Na trzecie miejsce — mówi nasz rozmówca — typuję Danię.

Tyle, co do etapu łódzkiego.

ZNÓW FRANCUZI

Dalsza rozmowa dotyczy już całości wyścigu. Najwięcej szans na ostateczne zwycięstwo według naszego rozmówcy i w tym roku posiadać będą Francuzi, a to dlatego, że najlepiej rozumieją jazdę zespołową i znają już trasę (z małym wyjątkiem od Chorzowa do Ostrawy — przyp. red). Francuzi doskonale już zapamiętali wszystkie wzniesienia i niewątpliwie potrafią jeszcze lepiej rozłożyć swe siły, niż w roku ubiegłym.

— Jeśli uda im się — twierdzi nasz rozmówca — przejechać dwa najcięższe etapy: Łódź — Wrocław i Chorzów — Cieszyn bez poważniejszych defektów, Francuzi winni być najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca.

RUMUNI I DUŃCZYCY POWAŻNYMI RYWALAMI

— Z obserwacji, poczynionych na ostatnim wyścigu dookoła Polski — ciągnie dalej nasz interlokutor — poważnymi rywalami dla Francuzów mogą być jedynie Rumuni i Duńczycy, nie zapominajmy jednak o ekipie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która też może nam zrobić wielką niespodziankę.

KILKA SŁÓW O KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ

— W ogólnej klasyfikacji i indywidualnej — kończy swe rozważania sekretarz ŁOZKol. — najwięcej szans na zwycięstwo daję i w tym roku Veselemu. Ze wszystkich znanych mi kolarzy posiada on największą wytrzymałość, najlepszą taktykę i najszybszą końcówkę. Za nim powinni uplasować się Francuzi: Garnier i Herbulot, Duńczyk Aementrop, Rumun Niculescu no, i jak szczęśliwie pójdzie — Wrzesiński.

ILE OKAŻE SIĘ W TYM PRAWDY?

Ile prawdy okaże się w tych prognozach — przekonamy się już niebawem.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców?

na etapie Warszawa–Łódź

Poniżej zamieszczamy dalszy kupon naszego Konkursu Sportowego polegającego na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej na etapie Warszawa—Łódź, III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava" i „Trybuny Ludu".

Kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Między uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

1. ....
2. ....
3. ....

Nazwisko ....

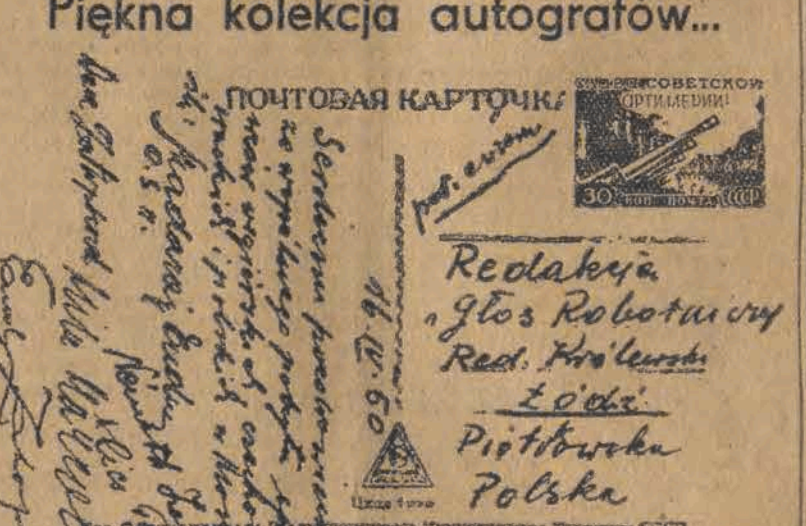
Imię ....

Miejsce pracy ....

Dokładny adres ....

....

Piękna kolekcja autografów...



Tenisiści nasi przebywający na miesięcznym treningu w Moskwie, 17 kwietnia spotkali się w stolicy ZSRR z czołowymi sportowcami CSR i Węgier, przybyłymi do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu. Na karcie przysłanej do naszej Redakcji widzimy podpisy: mistrza olimpijskiego Emila Zatopka, Dany Zatopkowej, mistrzyni CSR w dysku, mistrza olimpijskiego w rzucie młotem, Węgra Nemetha, mistrza Węgier w 10-boju, Klics'a i mistrza w 10-boju CSR Moraziec'a.

Zobowiązanie sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarza

W przededniu Święta Pierwszomajowego, celem zadokumentowania wkładu w dzieło odbudowy kraju i przyśpieszenia jego marszu do socjalizmu, kierownictwo sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarz wraz z jej trenerami zobowiązuje się w ciągu sezonu 1950 r. pracować tak, by przygotować każdego zawodnika sekcji do pobicia swego rekordu życiowego w uprawianej przez niego konkurencji. Następnie zobowiązujemy się do przygotowania zawodników tak, by zdolni byli pobić pięć rekordów okręgu indywidualnych, trzy rekordy okręgu w sztafetach męskich i dwa rekordy okręgu w sztafetach żeńskich.

W związku z powyższym zobowiązaniem, wzywamy wszystkie kluby w Polsce, uprawiające lekkoatletykę do podjęcia podobnych zobowiązań.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej ŁKS Włókniarz.

(—) Starosta,
(—) Wróblewski
(—) Małolepszy,
(—) Kazimierski,
(—) Grzelak Jadwiga
(—) Grab,
(—) Pęczak,
(—) Ścisławski,
(—) Słomczewska.

Trenerzy i instruktorzy:
(—) Jadwiga Waja-Marcinkiewicz,
(—) Maciaszczyk,
(—) Pawłowski.

Łódź, dnia 24.IV. 1950 r.

Z życia Kół Sportowych

Nasi korespondenci donoszą...

Praca w naszym Kole układa się pomyślnie. W obecnym sezonie zainteresowaliśmy nią wszystkich kolegów i koleżanki. Dyrekcje i Podst. Organiz. Partyjne idą nam na rękę. **W ramach zobowiązań 1 Majowych wykonaliśmy własne boisko do siatkówki, zakupiliśmy stół ping-pongowy oraz nawiązaliśmy łączność z LZS „Srebrna".**

Sezon rozpoczęliśmy rozgrywkami siatkówki na nowowybudowanym boisku. W biegach na przełaj „Związkowca" kol. Gruszczyński zajął 4 miejsce.

Przygotowujemy się do „Biegów Narodowych", licząc na szeroki udział wszystkich członków i wezwanych do biegów kolegów i koleżanki z ZMP.

Zbigniew Szymoński
korespondent „Skóry I".

LZS w Andrzejowie zwyciężył „Technozbyt" 2:1

W spółdzielni produkcyjnej Andrzejów odbył się mecz siatkówki pomiędzy żeńskim zespołem LZS (Andrzejów), a żeńskim zespołem Koła Sportowego „Technozbyt" w Łodzi.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie i zakończył się zwycięstwem LZS (Andrzejów) w stosunku 2:1. Poszczególne sety 15:8, 12:15, 16:14.

Uwaga sędziowie lekkoatletyczni

Zawody lekkoatletyczne organizowane z okazji wyścigu Warszawa—Praga na stadionie ŁKS Włókniarza w dniu 1 Maja, rozpoczną się nie jak projektowano o godzinie 13.30, a o godzinie 15.30.

Sędziowie mają się stawić o godzinie 15.15.

Reorganizacja sportu szkolnego

Sport w szkole zyskał nareszcie trwałą i mocną podstawę w nowym zarządzeniu Ministerstwa Oświaty. Zarządzenie to stanowi wyraz przystosowania Uchwały BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej do potrzeb szkoły. Z treści zarządzenia wynika, że Szkolne Koła Sportowe, które winny powstać przy każdej szkole ogólnokształcącej, przy wyżej zorganizowanych szkołach podstawowych i liceach pedagogicznych staną się jedną z poważniejszych form pracy szkolnej.

Zarządzenie znosi tym razem już ostatecznie nieżyciowy zakaz należenia młodzieży szkolnej do pozaszkolnych klubów sportowych. Tym sposobem nawiązano nić współpracy szkoły ze sportem wyczynowym. Dawne, szkodliwe dla obu stron, odseparowanie sportu w szkole od sportu poza nią zostało zniesione. Odtąd każde Szkolne Koło Sportowe zyska, w wybranym, za zezwoleniem władz szkolnych, klubie sportowym swego opiekuna. Klub-opiekun zyskuje przez to nowy ciekawy teren działalności i tzw. „narybek" sportowy.

Prócz niewątpliwych „zysków" spada na klub sportowy również poważny obowiązek należytego wywiązania się z przyjętej opieki. Opieka ta musi być pod każdym względem zadowalająca. Zarówno od strony wychowawczej, jak i dbałości o zdrowie oddanej pod opiekę młodzieży, przy równoczesnym daniu jej najszerszych możliwości osiągania wyników sportowych. Należy sądzić, że w sytuacji, kiedy obie strony (szkoła i klub) są zadowolone z nowego stanu rzeczy, współpraca między nimi od samego początku dobrze się ułoży. A od tego w znacznej mierze zależeć będą wyniki pracy.

Zainteresowani rozwojem kultury fizycznej naszego kraju z radością przyjęli wiadomość o reorganizacji sportu w szkole, widząc w tym wydarzenie o niezmiernej doniosłości dla podniesienia poziomu naszego sportu wyczynowego.

(A. N.)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 318-23
Sekretarz odpowiedzialny 319-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 319-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633

S. Dikowski 3)

BERI — BERI

— Straszny zaduch, towarzyszu naczelniku.

— To ryba... Jeszcze co?

— Na nogach czarne krosty... Prócz tego zapalenie oczu.

Lecz Kołoskow już przezwyciężył w sobie uczucie strachu.

— Od stęchłego wątłusza dżumy być nie może... Krosty ponarabiali sobie sami... Symulanci... Zresztą idźcie na pokład. Weźcie zielone mydło, karbol... Zrozumiałe? Żeby ani jednego bakcyla...

...Tego roku wypełniałem jednocześnie obowiązki sternika i obowiązki sanitariusza okrętowego... Otworzyłem apteczkę, znalazłem sublimat i na rozkaz dowódcy namoczyłem dwie chustki. Dowódca kazał również włożyć żółte kombinezony z kapiszonami, których używano podczas ćwiczeń chemicznych.

Przykrywając usta maskami własnej roboty, wspięliśmy się na pokład „Genzan-Maru" i uważnie obejrzeliśmy całą szkunę.

Była to skorupa o pojemności trzystu ton z wysoką burtą, która na rufie miała niedorzeczne poręcze z wykrętasami, jakie spotkać można jedynie na prowincjonalnych balkonach.

Japońskie szkuny nigdy nie grzeszą świeżym powietrzem, lecz to, co było tutaj, przechodziło wszelkie granice. Pokład, ogrodzenia, ścieki drewniane — tak były przesiąknięte tłuszczem i śluzem, że nawet gorącą parą niesposób było wytrzebić słodkawego zaduchu, trującego powietrze na pół mili wokoło.

Wszystko tu świadczyło o ciężkiej, opłakanej starości okrętu. Niebieska farba olejna, pokrywająca niegdyś nadbudówki, zmarszczyła się w kształt wyschniętych strupków.

Dzwon miedziany przybrał kolor szlamu. Drewniane części okrętu były spróchniałe, żelazo pokryło się rdzą, płótno żaglowe było brudne. Nawet dębowa krata, pokrywająca pokład, kruszyła się pod nogami.

Za to lewar i bloki były świeżo pomalowane minią, a nowe liny były równiutko ułożone. Przejawiała się tu stara zasada japońskich gospodarzy: nie oszczędzać na takielunku.

Dwie ładownie na dziobie zasłonięte matami były po sam wierzch zawalone flądrami i wątłuszami. Sztywność i wilgotny połysk łuski świadczyły o tym, że połów został zakończony niedawno.

— Wyraźna symulacja — powiedział gniewnie Kołoskow.

Zajrzeliśmy do kajuty marynarzy i wezwaliśmy sindo. Odpowiedziano nam jękiem. Jeden z Japończyków przykucnął i zawył, chwyciwszy się obiema rękami za głowę. Zawtórowało mu nie mniej niż dziesięć głosów. Trudno było się zorientować: czy Japończycy ucieszyli się z przybycia żywych ludzi, czy też skarżyli się na gorąco i zaduch w ładowni.

D-1-17122 (C. d. n.)

Ciekawe reportaże i ilustracje z życia i walki młodzieży w krajach kolonialnych przyniesie „Sztandar Młodych"